NR. 228 (4158) Warszawa, CZWARTEK 7 Sierpnia 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 11 do. 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## SPRAWA GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ

W niemieckiej prasie prawicowej i centrowej wypłynęła znowu na porządek dzienny sprawa granicy polsko - niemieckiej. Rozlegają się znowu żądania rewizji tej granicy, żądania przeważnie ogólnikowe. Chodzi tu widocznie **o propagandę samej myśli rewizji**, o narzucenie opinji zagranicznej przeświadczenia, że rewizja granicy jest niezbędna dla pokoju i spokoju w Europie. Tu i owdzie odzywa się też już mniej lub więcej lękliwy głos cudzoziemca na rzecz rewizji granicy. W prasie polskiej propaganda niemiecka i jej echo na Zachodzie budzi żywy niepokój, wywołując namiętne repliki. Na to tylko czeka prasa niemiecka, bo w ten sposób ułatwia się jej podtrzymanie dyskusji na pożądany dla niej temat.

Nie było tajemnicą dla nikogo, że z chwilą zniesienia okupacji nadreńskiej, Niemcy podejmą kampanję na rzecz rewizji granicy z Polską. Niemcy zdają sobie jednak dobrze sprawę, że ani drogą układów bezpośrednich z Polską, ani na terenie Ligi Narodów nie dopną celu. Sprawa granicy jest tak mocno obwarowana pod względem prawnym, tyle racji nieodpartych przemawia na korzyść granicy obecnej, że niema żadnych nadziei, aby Niemcy mogły uzasadnić swe pretensje i skłonić jakąkolwiek instancję do zmiany obecnego stanu rzeczy. Dlatego też Niemcy usiłują oddziaływać na **nastroje innych krajów**, wyzyskując powszechne dążenie do pokoju i wmawiając w opinję zagraniczną, mało orjentującą się w sprawie granicy, że bez rewizji nie mogą rozwijać się spokojnie, że utrzymanie obecnej granicy kryje w sobie zarodki nowej wojny i t. d. Niemcy spodziewają się **steroryzować** opinję i sądzą, że dla „świętego spokoju" państwa zachodnie wywrą nacisk na Polskę, by skłonić ją do ustępstw.

Jakże Polska winna się zachować wobec tych zakus? Nie możemy tu wyczerpać tematu, ograniczymy się więc do kilku momentów. Chodzi tu o sprawę, co do której wszyscy w Polsce jednej są myśli, niema u nas nikogo, ktoby sprawę granicy polsko-niemieckiej zgodził się poddać dyskusji. Nasze prawa są bezsporne. Z tem większym spokojem możemy traktować roszczenia niemieckie i nie irytować się z powodu każdego wystąpienia nacjonalizmu niemieckiego.

Odrzucając dyskusję na temat granicy, winniśmy jednak — i to w stopniu coraz większym — **informować zagranicę** o prawdziwym stanie rzeczy i propagandzie niemieckiej przeciwstawić propagandę polską. Pod tym względem należy rozwinąć energję i ruchliwość, która ani na chwilę nie może słabnąć.

W ten sposób oczywiście nie rozwiąże się zagadnienia, lecz raczej ustabilizuje się spór polsko-niemiecki, jeno z możliwem przechyleniem opinji zagranicznej na korzyść Polski. Ten spór trwać będzie, niestety, jeszcze długo, ponieważ większość społeczeństwa niemieckiego jest wciąż za rewizją granicy i tylko drobna część ma odwagę publicznie występować przeciw temu żądaniu. Ale nie mamy najmniejszego powodu załamywać rąk z tego powodu. Trzeba zawsze pamiętać, że społeczeństwo niemieckie dzieli się na dwa odłamy: jeden nacjonalistyczny dąży nietylko do odebrania Polsce ziem zachodnich, lecz do wykreślenia Polski wogóle z mapy Europy; drugi zaś odłam, któremu przewodzą socjaliści, pragnąłby zmian granicy celem połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą, ale odrzuca kategorycznie zarówno zamach na byt Polski, jakoteż **wojnę jako drogę do zmiany granicy.** Tę zasadniczą różnicę należy umiejętnie wyzyskać i uświadomić opinję zachodnią, że nie Polska, lecz właśnie nacjonalizm niemiecki jest wrogiem pokoju i zagraża nową wojną Europie.

Z drugiej strony Polska w swym interesie własnym winna dążyć do zbliżenia i do zacieśnienia węzłów z demokracją niemiecką. Jednym z najlepszych środków zapobiegania wojnie jest bezpośredni i częsty kontakt ludności sąsiadujących ze sobą krajów, wymiana dóbr materjalnych i duchowych między niemi. Polska i Niemcy są wciąż odgrodzone od siebie jakby murem chińskim. Każde zetknięcie się Polaków z Niemcami na wspólnem zebraniu politycznem, czy towarzyskiem bywa zazwyczaj „odkryciem" dla obu stron: znikają zakorzenione przesądy, pierzchają nacjonalistyczne uprzedzenia. Pewnie, że to nie jest jeszcze lekarstwo na wszystkie trudności polityczne i gospodarcze, ale bez zbliżenia i poznania wzajemnego nie da się utrwalić pokoju między narodami. A Polska może zbliżyć się tylko z demokracją niemiecką. Nie jest przecież przypadkiem, że ostrą kampanję prasową za rewizją granicy wszczęto w Niemczech po upadku gabinetu Müllera i równolegle do wielkiej ofensywy reakcji przeciw socjalizmowi i demokracji.

Burżuazyjna prasa polska, w odpowiedzi na wystąpienia prasy niemieckiej, nawołuje do wzmocnienia siły zbrojnej i do pielęgnowania ducha mocarstwowego (!) dla odparcia zakus niemieckich. Recepta w sam raz w myśl pragnień nacjonalistów niemieckich, dążących do utrwalenia między Niemcami i Polską „pogotowia zbrojnego", któreby w każdej chwili mogło rozpętać wojnę. Nie tędy droga! Jeśli idzie o siłę fizyczną i ducha „mocarstwowego", to nie podołamy 70 miljonom Niemców, którzy pozatem wyprzedzili nas pod wielu względami o całe dziesięciolecia.

Jesteśmy przekonani, że taki zjazd socjalistów w Wystruciu, że wizyta grupy Młodzieży T. U. R. w Berlinie, więcej przyczyniły się do dzieła pokoju, bezpieczeństwa Polski i trwałości granicy zachodniej, aniżeli armaty i tanki i „mocarstwowe" zamroczenie umysłów.

**J. M. B.**

## PO ZGONIE TOW. CECYLJI GUMPLOWICZOWEJ

**Pogrzeb tow. Cecylji Gumplowiczowej odbędzie się dzisiaj o godz. 18.45, z kaplicy Cmentarza Kalwińskiego, róg Młynarskiej i Żytniej.**

**Wzywa się wszystkich członków i sympatyków Partji, oraz członków bratnich organizacji robotniczych do wzięcia udziału w pogrzebie i oddania hołdu nieodżałowanej tow. Cecylji Gumplowiczowej.**

**Dzielnice partyjne i Zw. Zaw. proszone są o przysłanie delegacji ze sztandarami.**

**C.K.W. P.P.S.**
**Centr. Wydział Kobiecy P.P.S.**
**W.O.K.R. P.P.S.**
**Zarząd Główny T. U. R.**
**Wydział Wykonawczy**
**Warsz. Rady Zw. Zaw.**

***

**Z powodu śmierci nieodżałowanej Towarzyszki Cecylji Gumplowiczowej, przesyłamy tow. Władysławowi Gumplowiczowi serdeczne wyrazy głębokiego współczucia.**

**Centralny Kom. Wykon. P.P.S.**

***

**Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci tow. Cecylji Gumplowiczowej — C.K.W. P.P.S. składa 50 zł. na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i 50 zł. na Bibljotekę im. Stefana Okrzei.**

## Sowiecki komisarz pracy usunięty z zajmowanego stanowiska

### POWODEM — WYSTĄPIENIA OPOZYCYJNE PRZECIWKO STALINOWI

**Ryga,** 5 sierpnia (A. T. E). Centralny komitet wykonawczy postanowił zwolnić ze stanowiska członka tegoż komitetu i komisarza pracy Z. S. S. R. **Ugłanowa.**

Podczas 16-go kongresu partji komunistycznej **Ugłanow** występował aktywnie jako przedstawiciel prawicowej opozycji wespół z Rykowem i Tomskim.

**Ugłanow** poddał obszernej krytyce politykę gospodarczą **Stalina** zwłaszcza w dziedzinie kolektywizacji rolnictwa, oświadczając, że w rezultacie tej polityki nastąpi wygłodzenie miast i wzrost antagonizmu między robotnikami i włościaństwem. Grupa **Stalina**, która odniosła zwycięstwo na kongresie komunistycznym, zmusiła **Ugłanowa** do ogłoszenia deklaracji skruchy, w której komisarz pracy wyrzekł się swych błędów i uznał tezy polityczne i gospodarcze Stalina. Pomimo to biuro polityczne partji nie uznało za możliwe pozostawanie Ugłanowa na stanowisku, obawiając się, iż może on wpływać na związki zawodowe w kierunku podkreślania ich samodzielności i niezależności od organów politycznych partji. Dymisja **Ugłanowa** oznacza, iż porachunki polityczne **Stalina** z przeciwnikami politycznemi nie zostały zakończono i że kurs mocnej ręki dyktatora sowieckiego wobec opozycjonistów jest prowadzony z całą bezwzględnością. **Ugłanow** ma otrzymać stanowisko w komisarjacie kontroli, pozbawione wpływów politycznych.

## Lewica hinduska postanowiła prowadzić walkę bez kompromisu

### ZAOSTRZENIE BOJKOTU I NIEPOSŁUSZEŃSTWA CYWILNEGO

**Londyn,** 6 sierpnia. (A. T. E.). Lewe skrzydło hinduskiego kongresu narodowego postanowiło przystąpić do nowej akcji politycznej przeciwko rządowi angielskiemu. Uchwała ta zapadła w chwili, gdy wice-król Indji zezwolił, aby w więzieniu **Poona,** gdzie znajduje siv **Ghandi,** odbyła się konferencja **Ghandiego z Panditem Nehru,** prezydentem hiduskiego kongresu. Treścią tej konferencji ma być ustosunkowanie się do angielsko - hinduskiej konferencji „okrągłego stołu". Lewica kongresu hinduskiego, do której należy również aresztowany syn **Pandita Nehru,** sprzeciwia się kompromisowi politycznemu z Anglikami i domaga się zaostrzenia ruchu strajkowego, bojkotu podatkowego oraz kontynuowania akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

## Rząd angielski w obronie cudzoziemców

### ZAGROŻONYCH PRZEZ OFENZYWĘ WOJSK CZERWONYCH

**Londyn,** 6 sierpnia. (A. T. E.). Rząd angielski postanowił przyłączyć się do akcji prowadzonej wspólnie przez Stany Zjednoczone, Japonję i Włochy w obronie interesów cudzoziemców zagrożonych przez ofenzywę armji komunistycznej w Chinach.

W ten sposób do 11 kanonierek, działających na rzece Jangtse dołączą się silne monitory rzeczne Anglików. Hankou jest w dalszym ciągu zagrożone ofenzywą komunistycznej armji chińskiej, której oddziały ostrzeliwały kilkakrotnie kanonierki europejskie na rzece Jangtse. Położenie w mieście jest bardzo naprężone. Odbywa się ewakuacja rodzin Europejczyków.

## Waldemaras wystąpił o odszkodowanie

### SKARGA B. DYKTATORA DO SĄDU

**Berlin,** (A. T. E.) 6 sierpnia. **Waldemaras** wniósł do sądu skargę przeciwko państwu litewskiemu o odszkodowanie z powodu eksmisji z rządowego mieszkania.

W skardze swojej **Waldemaras** twierdzi, że pewne koła przekupiły tajnego agenta policji **Griciusa,** odkomenderowanego do nadzoru nad nim. Agentowi ofiarowano 30 tysięcy lirów za zamordowanie **Waldemarasa.**

Na poparcie swego twierdzenia **Waldemaras** podaje szereg świadków, m. in. **Griciusa** i kilku studentów.

**Waldemaras** twierdzi dalej, że również ministerstwo spraw wewnętrznych planowało zamach na jego życie. Po aresztowaniu traktowano b. dyktatora gorzej niż niebezpiecznego zbrodniarza. Obecne miejsce pobytu b. dyktatora jest oddalone o 40 klm. od najbliższego lekarza.

## Starcia między Hindusami i Muzułmanami

**Karachi,** 6 sierpnia. (PAT.). W wyniku starcia, jakie miało miejsce w Sukkur między Hindusami a Muzułmanami, 12 osób zostało zabitych, a 150 odniosło rany.

W czasie rozruchów dopuszczano się grabieży magazynów. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Aresztowano 200 osób.

Ze względu na powagę sytuacji ogłoszone zostało rozporządzenie, zabraniające zbierania się w miejscach publicznych grup ponad 5 osób.

## PRZED 10 LATY

### Z „ROBOTNIKA", DN. 7 SIERPNIA 1920 R.

**KOMUNIKAT SZTABU.**

„Nieprzyjaciel w dalszym ciągu uporczywie atakuje Ostrołękę. Nasze ochotnicze oddziały jazdy i piechoty nietylko odparły ataki, ale w lokalnych kontratakach wzięły 100 jeńców i karabiny maszynowe.

„Na wschód od Sokołowa trwa w dalszym ciągu walka z oddziałami nieprzyjacielskiemi, które przedostały się na zachodni brzeg Bugu.

„W rejonie Brześcia gwałtowne ataki nieprzyjaciela doprowadziły do częściowego opuszczenia przez nas Terespola...

**DO SOCJALISTÓW WSZYSTKICH WOLNYCH KRAJÓW.**

Z artykułu wstępnego:

„Polska zaproponowała Sowietom rozejm. W terminie oznaczonym delegaci polscy usłyszeli, że na rozejm Sowiety się nie zgadzają.

„Sowiety tedy działają na zwłokę. Chcą zdobyć Warszawę i w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować...

„Towarzysze! Mylicie się, że to tylko byrżuazja polska broni Polski. Proletarjat polski wypełnia szeregi armji, robotnicy i chłopi biegną do szeregu, aby bronić ojczyzny, która ledwie niby Łazarz z grobu po 150 latach zmartwychwstała, stoi dziś znowu wobec straszliwej walki o swoje istnienie...

**ODWLEKANIE ROKOWAŃ POKOJOWYCH.**

Z komunikatu M. S Z.

„Nota Rządu Polskiego do Rządu Sowieckiego... nie została wczoraj wysłana z powodu tego, że stacja radjotelegraficzna w Moskwie odmówiła przyjęcia tej depeszy, oznaczając inną godzinę na rozmowę, niż to dotychczas miało miejsce...

**ROBOTNICY W OBRONIE WARSZAWY.**

Ze sprawozdania Rob. Kom. Obrony Warszawy:

„Mówcy Komitetu przyjmowani byli wszędzie przez robotników z zapałem i entuzjazmem...

**Z ODEZWY DO ŻOŁNIERZY.**

„Do walki więc żołnierze!

„Ojczyzna po skończonej wojnie hojnie Was wynagrodzi.

Żołnierze, którzy dłuższy czas byli na froncie, lub dobrowolnie do służby się zgłosili, po nastaniu pokoju, otrzymają od Państwa ziemię przed wszystkimi innymi...

„Gdyby który z Was zginął, rodzina jego otrzyma od Państwa zabezpieczenie spokojnego bytu.

„Męstwo Wasze, krew Wasza, znajdzie nagrodę w szczęściu Waszych rodzin i całego Narodu!

**ZAPISY NA ROBOTY ZIEMNE.**

„Wydział Zaciągu Ochotniczego Okr. Inspekt. Armji Ochotniczej... zapisuje wszystkich kwalifikujących się do robót ziemnych...

## SOCJALISTYCZNE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY

**W piątek, dnia 8 sierpnia r. b. o godz. 7 min. 30 wiecz. w sali teatralnej „Ateneum", przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się**

**WIELKA AKADEMJA MŁODZIEŻY PRZECIW WOJNIE.**

**zorganizowana przez organizacje:**

**Warsz. Organizacje Młodzieży TUR**
**Związek Niez. Młodz. Socjalistycznej (Akademicy)**
**Warsz. Sportowy Robotniczy Kom. Okręgowy**
**Zw. Młodzieży „Przyszłość" (Cukunft)**
**R. S. W. F. „Jutrznia".**

**Karty wstępu do nabycia w lokalach kół młodzieży, w sekretarjacie Warsz. Org. Młodz. TUR., Warecka 7.**

## LEGJONIŚCI RADOMSCY PRZECIW SANACJI

Piszą nam z Radomia:

Na zebraniu legjonistów i peowiaków w dniu 3 b. m. powzięto szereg doniosłych uchwał. Postanowiono w zjeździe radomskim *udziału nie brać*, lecz przeciwnie zbojkotować go wszelkiemi środkami, natomiast *do Warszawy w dniu 10 b. m. wysłać delegację z 3-ch osób*, za własne składkowe pieniądze, nie „dyspozycyjne". Dodać trzeba, iż zebranie liczyło 25 osób, było więc najliczniejszem zebraniem legjonistów w Radomiu od lat 6 i byli to „stare leguny", a nie jacyś tam sympatycy, którzy brali udział w zebraniu przedzjazdowem, a których wraz z „legunami" *dosłownie było 5-ciu*. Nic więc dziwnego, że wójci sanacyjni muszą różnemi sztuczkami werbować chłopów na zjazd do Radomia, kłamiąc, iż Piłsudski będzie osobiście przyjmował podania o ziemię, że będą bezpłatne przedstawienia i t. d., jak to było w gm. Rogów.

Tyle nasz korespondent. Z innego źródła dowiadujemy się, że na 130 członków Związku Legjonistów w Radomiu nie mniej, niż *75 zgłosiło swoje wystąpienie ze Związku* i przystępuje do nowej organizacji legjonistów - demokratów.

## LEGJONIŚCI LUBELSCY
### BOJKOTUJĄ ZJAZD RADOMSKI

Legjoniści lubelscy w dniu 1 sierpnia 1930 r. powzięli rezolucję, w której oświadczają, że dotychczasowe kierownictwo Związku Legjonistów *zeszło z drogi, obranej w roku 1914*, a temsamem nie realizuje haseł, głoszonych w tymże samym roku.

Wobec tego zebrani uchwalili, że na Zjazd Legjonistów w Radomiu *nie pojadą*, lecz postanowiono wybrać delegację na Zjazd do Warszawy.

## PIJĄ, ŚPIEWAJĄ I BIJĄ
### IV BRYGADA MASZERUJE DO KIELC.

Z okazji tradycyjnego marszu 1-szej kadrowej, spokojny Kraków był widownią niemiłych i wiele mówiących zajść.

Oto podczas gdy młodzi strzelcy maszerujący szosą na **Miechów**, walczyli o palmę pierwszeństwa, „starszyzna" z kierownikiem marszu na czele, w licznym gronie IV-to brygadzistów zasiadła przy biesiadnym stole w kawiarni Michal'ka przy ulicy Florjańskiej.

Na sali prócz hałasujących „strzelców" siedzieli liczni Bogu ducha winni turyści, przyjeżdżający do Krakowa w celach krajoznawczych.

Kieliszki „szybko spełnione" wprowadziły jedną z grup ucztujących strzelców w nastrój „patrjotyczno" - podniosły, zaczęto śpiewać fałszując piosenki legjonowe, a następnie „Pierwszą Brygadę".

Kilku rzeczywistych legjonistów, siedzących obok, uważając, że śpiewanie „Brygady" w lokalach publicznych i po pijanemu jest rzeczą wysoce niewłaściwą, nie chciało wstać, nie wstali również przygodni goście, co rozwścieczyło pijanych strzelców. Z okrzykiem „to komuniści", rzucili się na siedzących spokojnie strzelców, pobili i wyrzucili ich z lokalu. Innych obecnych pod groźbą pobicia, zmusili do powstania.

## KONFERENCJA PAŃSTW ROLNICZYCH

Z inicjatywy Rządu polskiego w najbliższym czasie (termin wyznaczony — 28 sierpnia) odbyć się ma w Warszawie konferencja ministrów rolnictwa państw rolniczych Europy środkowo - wschodniej.

Sama myśl współpracy ekonomicznej państw rolniczych nie powstała w Polsce. Niedawno odbyła się w Sinaja (Rumunja) konferencja, na której delegacje Rumunji i Jugosławji uzgodniły stanowisko wobec całego szeregu spraw, dotyczących ochrony produkcji rolnej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wypowiedzenie się na rzecz unji celnej.

Te dążności są bezwątpienia następstwem polityki państw wielkoprzemysłowych, zwłaszcza obecnego kursu w Niemczech, godzącego w interesy państw rolniczych.

Co się tyczy zadań Konferencji Warszawskiej, o ile wnosić z dotychczasowych wyjaśnień, przedstawiają się one bardzo ogólnikowo i mało konkretnie. Dotyczą raczej badania możności rozwojowych rolnictwa, niż konkretnych poczynań. W myśl wyjaśnień p. A. Rosego, zadaniem Konferencji byłoby uzgodnienie polityki rolnej i przygotowanie gruntu do racjonalizacji, zastanowienie się nad ułatwieniami wzajemnego obrotu, tranzytu, nad porozumieniem w sprawach weterynaryjnych, by chronić eksport produktów hodowlanych przed utrudnieniami w krajach wwozu.

O ile wiemy, to dotychczas żadne z zaproszonych państw jeszcze nie nadesłało odpowiedzi na zaproszenie Rządu polskiego. Podobno Rumunja pragnie przesunięcia terminu konferencji na jesień.

## DLACZEGO JEDZIEMY DO DANJI?

Tegoroczna wycieczka TUR. zagranicę udaje się do Danji. Jest to jeden z najpiękniejszych krajów europejskich .Stolica Danji, Kopenhaga, słusznie uchodzi za najwspanialsze miasto świata. Ale nie tylko piękno miast i przyrody przemawia za Danją. Względy także społeczne. Uczestnik wycieczki zetknie się ze wspaniałym ruchem robotniczym. *W Danji robotnicy rządzą i umieją krajem gospodarować.* Rządzą od wielu lat w Kopenhadze, postawiwszy na wysokim poziomie szkolnictwo, opiekę społeczną, budownictwo. Od roku przeszło rządy w Danji spoczywają także w rękach socjalistów i radykałów.

Warto więc wybrać się z wycieczką TUR. Połączymy piękne z pożytkiem. Wydatki wszystkie tylko 250 zł. na 7 dni. Zgłoszenia do 15 bm. Jazda statkiem z Gdyni. W drodze komfort: kajuty 2 i 4 osobowe. Wycieczka wyrusza w połowie września.

Pisać i zapisywać się: Sekr. Gen. TUR. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20. Konto czekowe w PKO. 9663, zadatek 50 zł.

***

*Kara śmierci zniesiona — Rozbrojenie dokonane w Danji.*

Mała Danja pod rządami robotniczemi w ciągu roku dokonałą wielkich ferorm. Hańba średniowiecza: kara śmierci została zniesiona. Bezrobocie zmalało. Skąd pieniądze się znalazły? Czy nałożono może podatki nowe? Nie! Dokonano rozbrojenia na morzu i lądzie. Z temi sprawami bliżej zapozna się uczestnik wycieczki TUR. do Danji Czy towarzysze z TUR., ze Zw. Zawodowych i P. P. S. już wydelegowali swych działaczy na tę wycieczkę!

## URERULOWANIE
### RUCHU GRANICZNEGO MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ

W dniu 4-ym b. m. na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Kalet odbyła się polsko-litewska konferencja graniczna w sprawie unormowania kwestji przepustek granicznych rolnych, wydawanych rolnikom na sezon rolny przez władze polskie i litewskie. Przedstawiciele władz litewskich zgodzili się nie stawiać żadnych przeszkód dla przekraczających granicę na podstawie wydawanych przez polskie władze przepustek.

## ROKOWANIA O POŻYCZKĘ SPEŁZŁY NA NICZEM
### ZAGRANICA NIE MA ZAUFANIA DO RZĄDU SANACYJNEGO.

„Gazeta Warszawska" donosi:

„Przed trzema i dwoma miesiącami czytaliśmy w pismach sanacyjnych liczne informacje o nowych pożyczkach, o które toczyły się rokowania, mianowicie na meljorację, budowę nowych linij kolejowych, wykończenie warszawskiego węzła kolejowego, na emisję ziemskich listów zastawnych. Do „zakończenia" tych rokowań wyjeżdżali do Londynu i Paryża przedstawiciele ministerjum skarbu, pozatem gen. Górecki i b. minister Meysztowicz.

Ponieważ od dłuższego czasu niema żadnej wiadomości o wynikach tych zabiegów, zapytywaliśmy o to w kołach finansistów polskich, orjentujących się w tych stosunkach, i usłyszeliśmy zapewnienie, że wszystkie te zabiegi pożyczkowe pozostały bez wyników".

## WARSZAWA „SUCHEM" MIASTEM

Wydział Zdrowia Magistratu otrzymał od prezydjum miasta polecenie opracowania projektu przeprowadzenia plebiscytu w sprawie zakazu używania alkoholu na terenie m. Warszawy.

## KŁOPOTY WARSZAWSKIEGO MAGISTRATU
### 23 MILJONY NALEŻY SIĘ KASIE CHORYCH I ZAKŁADOWI UBEZPIECZEŃ

Do złej sytuacji finansowej magistratu m. st. Warszawy przybyły ostatnio inne kłopoty finansowe, wynikające z uporu magistratu.

Kasa Chorych m. Warszawy określa swe pretensje i żąda od magistratu **19.000.000 zł.** z tytułu należności za ubezpieczenie pracowników miejskich, którzy korzystają z miejskiej pomocy lekarskiej.

Lwowski Zakład Ubezpieczeń od wypadków domaga się od magistratu wypłaty zgórą 4.000.000 zł. za ubezpieczenie pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich, gdy tymczasem świadczenia ze strony zakładu wyniosły w ciągu dwóch ostatnich lat zaledwie około 50.000.

Magistrat czyni starania, aby na podstawie uprawnień Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, zarząd miasta był przynajmniej do 1935 r. zwolniony od obowiązku zapisania pracowników miejskich do Kasy Chorych.

## STARY WIŁA I OŚLE BAŁWOCHWALSTWO

*„Kimże ty jesteś! — krzyknął stary wiła hardym głosem. — Któż to ośmiela się do mnie tak przemawiać, do największego z pośród żyjących?"*

*Lecz wnet potem przeistoczył się i rzekł smutnie:*

*„O Zaratustro, znużony jestem, wstrętem przejmują mnie własne sztuki, ja nie jestem wielkim i pocóż udawać! Jednakże, ty wiesz wszak o tem — ja szukam wielkości!!...*

*Zaratustra mu odrzekł:*

*„....Niejednegom widział, co się prężył i wydymał, a lud wołał:*

*„Patrzcie, oto wielki człowiek!"*

*Lecz na cóż się pęcherze zdały! Koniec końców powietrze z nich uchodzi!!*

*„Zaś ty, — rzekł Zaratustra, ty stary wiło, cóż ty czynisz! Któż w tych czasach wolnomyślnych w ciebie będzie wierzył, skoro ty sam wierzysz w takie ośle bałwochwalstwa?"*

*„Głupstwo to było, coś popełnił; jakeś mógł, ty rozważny, takie głupstwo uczynić".*

*„Zły stary wiło, oto co w tobie najlepsze i najrzetelniejsze i co w tobie cenię: żeś się umęczył sobą i rzekłeś: ja nie jestem wielki".*

*(Tako rzecze Zaratastra").*

# CECYLJA GUMPLOWICZOWA

**żona profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej, wieloletnia członkini P. P. S. w okresie konspiracyjnym,**

**zmarła dnia 5 sierpnia 1930 r.**

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dn. 7.VIII, o godz. 6 min. 45 pp., z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-reformowanym (róg ulicy Młynarskiej i Żytniej), o czem zawiadamia

**mąż i rodzina.**

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

### STARCIA W WIĘZIENIU MIĘDZY BIAŁYMI A MURZYNAMI.

Wczoraj wieczorem na terenie więzienia na wyspie **Eastiver** doszło do starcia między więźniami białymi a murzynami.

Zatarg powstał na tle prawa korzystania z placu sportowego. W wyniku bójki 27 więźniów odniosło rany, w tej liczbie 7-miu ciężkie.

Zajście zlikwidowała policja, zmuszona do użycia karabinów maszynowych i gazów łzawiących.

### POŻAR CHANBERY.

Pożar zniszczył całkowicie miasteczko **Chanbery.** Ocalał jedynie kościół. 30 domów spłonęło doszczętnie. 450 mieszkańców miasteczka uciekło przed pożarem.

### 122,7 MILJONÓW MIESZKAŃCÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Ogłoszono wyniki spisu ludności w St. Zjedn. Na terenie właściwych Stanów zamieszkuje 122,7 miljonów. Włączając kolonje, ogólna liczba mieszkańców republiki St. Zjedn. oblicza się na 137,5 miljonów głów.

### ZMNIEJSZENIE SIĘ PRODUKCJI WĘGLA W SOWIETACH.

Tass donosi o katastrofalnem zmniejszeniu się produkcji węgla w zagłębiu Donieckiem. W lipcu wydobyto 2.600 tys. ton, zamiast 3,400 tys. Deficyt węgla w przeciągu lipca wynosi około 800 tys. ton, podczas gdy w przesiągu poprzednich 9 miesięcy wynosił ogółem około 700 tysięcy ton. Według doniesienia „Komunisty", w pierwszych dniach sierpnia nastąpiło dalsze zmniejszenie produkcji węgla. „Izwiestja", ogłaszając powyższe dane, nazywają je „haniebnemi wynikami".

### OPANOWANY POŻAR SKŁADÓW BENZYNY.

Wczoraj w godz. popołudniowych straży ogniowej udało się opanować pożar rezerwuarów benzyny w miejscowości podmiejskiej **Le Bouscat.** Pożar strawił 20.000 litrów benzyny. Kilka osób odniosło ciężkie rany.

### POŻAR W PRZĘDZALNI.

W jednej z przędzalni w Marsylji wybuchł pożar. Dwie robotnice i jeden dozorca ulegli zwęgleniu. Pozatem 2 osoby odniosły ciężkie, a 3 lekkie rany. Szkody materjalne bardzo znaczne.

### Z GŁODU I NĘDZY.

W Bukareszcie rodzina Greberów, złożona z ojca, matki i 35-letniej córki popełniła zbiorowo samobójstwo przez powieszenie. Przyczyną samobójstwa była nędza i głód.

## KATASTROFA KOLEJOWA
### WSKUTEK PODMYCIA TORU PAROWÓZ I WAGON WYSKOCZYŁY Z SZYN.

Dziś o godzinie 4 rano między stacjami Turza Śląska a Wodzisławem wykoleił się lokalny opciąg osobowy Nr. 2931.

Wskutek podmycia toru w czasie nocnej ulewy parowóz i 3 wagony osobowe wyskoczyły z szyn.

Dziewięciu pasażerów, górników, zdążających do pracy, uległo poranieniu.

---

LUDWIK ŚLEDZIŃSKI. 12)

## Z DZIEJÓW P. P. S. W 1905 R.

(Wspomnienia).

W drugim wypadku zawiadomili mię towarzysze, że w najbliższą niedzielę ma się odbyć wiec przed kościołem w pobliskiej parafji, na którym ma przemawiać endek - obszarnik, Grabski. Zdecydowaliśmy, że na tym wiecu również zabiorę głos po przemówieniu p. Grabskiego. W niedzielę rano przyszedłem do Łyszkowic, dowiedziałem się jednak, że wiecu nie będzie, ponieważ w Pszczonowie zebrała się masa wojska na koniach. Niektórzy towarzysze mieli rowery, jeździli więc z Łyszkowic do Pszczonowa, aby wiedzieć, co się tam dzieje. Do Łyszkowic przyszło sporo ludzi, a zatem rozpoczęliśmy wiec, i tym razem na łące wśród stogów. W pewnym momencie przyjechał tow. na rowerze i powiedział mi do ucha, że w stronę Łyszkowic jadą dragoni z Pszczonowa. Powiedziałem jeszcze parę słów i poprosiłem zgromadzonych, by się w spokoju rozeszli, a jak wojsko przejedzie, to wiec zakończymy. Na te słowa kilku tchórzliwszych kmiotków chwyciło poły sukman do rąk i rzuciło się do ucieczki we wszystkie strony, nie wiedząc z której ma nadjechać wojsko. Ogromna większość zachowała się z godnością, zawstydzając przestraszonych, którzy śmiesznie wyglądali, biegnąc z połami sukman w rękach, i oglądając się na pozostałych robotników. Po godzinnej przerwie wiec przy mniejszym udziale zebranych zakończyliśmy.

Z robotników, czynnych wówczas, podano mi następujące nazwiska: tt. Bobrowski Stefan, Taczanowski Stanisław, Taczanowscy — matka i ojciec, Lipner Józef, Sadowski Rajmund, Barański Bazyli, Baszkiewiczowa Florentyna, Janakiewiczowa, Krzemiński („Dobek"), Płoszajski Wincenty, Jagiełło Walenty, Hipolit Bogusz, Ludwik Zemełko, Mieszczyński i inni.

TT. Lefflerowie mieszkali w małym oddzielnym domku drewnianym, który zajmowali w całości, dlatego też przez pewien czas domek ten służył nam jako punkt zborny. Wspominam tu tt. Lefflerów bardzo mile, bo naprawdę w tamtejszych czasach dodawali dużo energji swemu otoczeniu.

Na pierwszy Zjazd Zw. Zaw. byli delegowani tt.: Sadowski i Bogus. Na następnych Zjazdach Łyszkowice nie miały swych przedstawicieli. Widocznie zaszły jakieś przeszkody lub organizacja się rozpadła.

### POWIAT KUTNOWSKI

Najwięcej może cukrowni skupiło się w tym powiecie. Ruch rewolucyjny był tutaj silniejszy i większa ilość robotników stała pod sztandarami P. P. S. Tętno życia gospodarczego — żywsze. Dużo śmiałości, odwagi i bohaterskiego poświęcenia. Tu naprawdę robotnicy mieli w swoich rękach wszystkie nici roboty konspiracyjnej.

#### Cukrownia Konstancja.

Położona, jak w Lublinie, blisko stacji kolejowej. Robotnicy jednak mniej uświadomieni i zorganizowani, niż w Lublinie. Zaledwie z kilku towarzyszami można było się komunikować i to w wielkiej tajemnicy przed ogółem robotników. Byłem już w Kutnie parę razy, a w cukrowni nie udawało mi się urządzić większego zebrania. Poprostu robotnicy nie przychodzili ze strachu na oznaczone miejsce, choć przyrzekali, że przyjdą. Pewnego razu w porozumieniu z kilku towarzyszami z naszej organizacji w Kutnie, postanowiliśmy zrobić masówkę podczas wyjścia robotników z pracy o 6-tej lub 7-mej wiecz., by taką śmiałą drogą przyzwyczaić robotników do solidarnego zgromadzania się i obrony swych interesów. Poszliśmy z tow. „Jankiem" (wówczas powiatowcem, t. j. prowadzącym robotę na powiecie) z brauningami w kieszeniach do Konstancji; tow. Janek miał za zadanie ochronę zewnętrzną przed często kręcącymi się koło cukrowni żandarmami stacyjnymi, ja zaś miałem zatrzymać wychodzących robotników i wygłosić do nich odpowiednie przemówienie.

Wstyd mi dziś to wspominać, ale prawdę trzeba powiedzieć nawet niemiłą: Gdy wezwałem robotników, by zatrzymali się na terenie fabrycznym na zebranie, na którem będę przemawiał, to zaledwie paru się zatrzymało. Ogromna większość poszła z pomrukiem i drwinami do tuż obok położonych mieszkań w domach fabrycznych. Jakże przykro było patrzeć na brak zrozumienia, ciemnotę, sklerykalizowanie i strach przed panami tych biednych, wynędzniałych rzesz robotniczych. Postanowiłem jednak nie ustąpić i zacząłem przemawiać na podwórku między domami robotniczemi. Po paru minutach zaczęli wychodzić z mieszkań robotnicy, ich żony i dzieci, a po kwadransie zebrała się już dość znaczna grupa. Napiętnowałem ich obojętność dla własnej niedoli i wskazałem, jak to w innych cukrowniach i prawie we wszystkich fabrykach robotnicy garną się do organizacji, solidarności i zrozumienia potrzeby walki o lepsze jutro dla siebie i całej klasy robotniczej. Zebranie to zakończyliśmy w przekonaniu, że lody zostały przełamane i organizację założymy. Wśród kilkudziesięciu robotników znalazło się kilku, którzy zobowiązali się pracować systematycznie nad założeniem związku zawodowego.

Na I Zjeździe od 22 zorganizowanych w związku delegatem był t. Wacław Mańkowski. Na II Zjeździe od 74 członków — t. Władysław Filipiak. Na następnych zjazdach, niestety, nie znalazłem już delegatów z cukrowni Konstancja.

#### Cukrownia Sójki.

Oddalona od Kutna o 5 km. przy szosie do Gostynina i Płocka. Stosunki w tej cukrowni były znacznie lepsze, niż w Konstancji, ale uświadomienie robotników nieco powierzchowne. Byłem parę razy na zebraniu ściślejszem, pozatem odbyły się dwie masówki na terenie fabrycznym po wyjściu robotników z fabryki. Prawie wszyscy robotnicy należeli do związku.

Na I Zjeździe byli delegatami tt.: Krysiak Józef i Białecki Antoni od 55 zorganizowanych członków związku. Na II Zjeździe od 59 członków — tt.: Miszel Michał i Brudnicki Józef. Po drugim Zjeździe robotnicy wskutek obojętności i braku zrozumienia potrzeby organizacji, a także wskutek braku energicznych jednostek, zaprzestali płacić składek i w ten sposób związek przestał żyć.

Muszę tu jeszcze wymienić tow. Kowalskiego, u którego w owych czasach nocowałem. Przypominam sobie wielu bardzo sympatycznych towarzyszy, choć nazwisk nie mogę przytoczyć.

(d. c. n.)

## „SANACJA" WŚRÓD PALESTRY WARSZAWSKIEJ

Posiew deprawacji moralnej i spustoszenie w umysłach, jakie czyni „sanacja moralna", nie ogranicza się wyłącznie do świata urzędniczego i wojskowego, lecz zatacza wciąż szersze kręgi.

Nie owijając w bawełnę, powiemy odrazu, że mamy na myśli palestrę warszawską, warszawską adwokaturę, która zawsze wysoko trzymała swój sztandar zawodowy, a takie wypadki, o jakich poniżej piszemy jeszcze przed paroma laty byłyby nie do pomyślenia.

Jest zatem w Polsce wielka ordynacja, której radcą prawnym jest jeden ze znakomitszych prawników starszego pokolenia. Adwokat ten — na nieszczęście — jest senatorem i to opozycyjnago stronnictwa. Nie jest on przeto tak dobrze w urzędach widziany, jak gdyby był nie senatorem, lecz sanatorem. I otóż ordynacja, o której mowa, doangażowała drugiego radcę prawnego w osobie nie tyle sławnego, ile głośnego sanacyjnego adwokata, pana P., który pobiera od ordynacji 10,000 zł. miesięcznej pensji.

Ordynacji ta pomoc prawna opłaca się, gdyż samo tylko pojawienie się głośnego mecenasa w urzędzie automatycznie załatwia sprawę. Mecenasowi napewno się opłaca, ale i „sanacji" opłaca się, bowiem głośny mecenas od czasu do czasu urządza przyjęcia na cześć waletów i asów sanacyjnych, o których to przyjęciach nazajutrz piszą wszystkie usłużne kurjerki.

Grasuje na bruku warszawskim jeszcze drugi taki mecenas, mniej coprawda głośny i dzisiaj jeszcze narazie mniej wzięty od swego kolegi.

Ten przyjęć nie urządza, ale na przyjęciach przez innych urządzanych stale przegrywa w karty do asów i waletów sanacyjnych. Co zrobić? Już taki pech!

Natomiast do klijenteli pan mecenas B. wcale pecha nie ma. Pchają się, jak do kina. Drzwiami i oknami.

W sferach handlowych mówią o nim z wielkim respektem.

— Pan mecenas!... To jest dopiero mecenas! Wielki prawnik to on nie jest, ale wielkie stosunki to on ma. On z samym... w karty gra; z samym... do „Oazy" chodzi; a z samym... wesołe budżety układa! Czego więcej ci potrzeba?

x. y. z.

## Czy pszyszła kreska I NA ŁOKIETKA?

„Wieczór Warszawski" donosi:

Szczególnie awanturniczą osobą Łokietka zainteresował się p. Lisowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu. W sferach sanacyjnych twierdzą, że p. naczelnik Lisowski zwrócił się do przywódców B. B. S., aby pozbyli się Łoiketka z partji, gdyż w przeciwnym razie, przy najbliższej okazji, władze postarają się unieszkodliwić awanturnika.

Zresztą „tiełochranitielowi" dygnitarzy bebesowskich grozi więzienie za strzelanie do woźnego w „Morskim Oku". Będzie to odpowiedni uniwersytet dla Łokietka.



# NIEDOLA MIAST POLSKICH

Prezydent Brześcia nad Bugiem, Tomasz Całuń, ogłosił drukiem referat swój, wygłoszony na posiedzeniu rady miejskiej, a dotyczący budżetu na r. 1930—1.

Jest to praca b. sumienna; zaznajamia ona czytelnika z gospodarką w Brześciu, ale ponadto rzuca światło na niezmiernie ciężkie warunki, w jakich znajdują się miasta, zwłaszcza na kresach wschodnich. Miasta te cierpią z powodu kryzysu gospodarczego w całym kraju, cierpią z powodu ubóstwa i niedorozwoju gospodarczego. Ale oprócz tego działa tu jeden czynnik, na który ani miasta, ani stan gospodarczy kraju wpływu nie mają, a który przeciwnie ogromny wywiera wpływ na gospodarkę miast. Chodzi tu mianowicie **o ustawodawstwo samorządowe.** Leży ono przeważnie odłogiem, ale to, które istnieje, poprostu dławi miasta i tamuje ich rozwój.

Brześć jest miastem ubogiem, które przechodziło liczne katastrofy i wielokrotnie ulegało zniszczeniu. Jako twierdza rosyjska, nie mogło ono rozwijać się normalnie i wogóle było traktowane po macoszemu. Obecnie Brześć z trudem wiąże koniec z końcem. Jak fatalnie odbija się na Brześciu obecny kryzys gospodarczy świadczy m. in. fakt, że na r. 1930—31 preliminowano w budżecie z podatku od weksli zaprotestowanych **aż 35 tys. zł.** (w r. 1924 preliminowano z tego podatku 1.700 zł., w 1926 — 4.500, 1929—30 — 20 tys.). **10% całego obrotu przemysłowo - handlowego stanowią weksle zaprotestowane!**

Największą jednak bolączką miasta jest krępujące ustawodawstwo. Oto wciąż jeszcze pozostają w mocy dawne przepisy rosyjskie, np. w budownictwie. Władze rosyjskie żądały od budującego dom murowany t. zw. rewersu demolacyjnego, w którym właściciel domu zrzekał się wszelkich pretensyj do państwa w razie zniszczenia budynku w czasie wojny.

Ale są rzeczy ważniejsze i gorsze. Prezydent miasta skarży się na

„ustawowe przerzucanie władz administracyjnych na związki komunalne coraz to nowych ciężarów i obowiązków przy jednoczesnem zwężaniu dochodów gmin; **szczególnie w latach 1927 i 1928** wydano szereg rozporządzeń ustawowych, nakładających na związki komunalne nowe ciężary i obowiązki **bez zachowania art. 69 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych,** który opiewa, że „o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winne one zapewnić dostateczne źródła dochodów na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań".

Ilość ustaw i rozporządzeń, nakładających na gminy najróżnorodniejsze obowiązki i ciężary, jest bardzo duża, nic więc dziwnego, że obok bezpośrednich wydatków pieniężnych, magistrat zmuszony jest do powiększania liczby personelu".

A więc w latach 1927—8, w latach „radosnej twórczości", rządy sanacyjne zasypywały miasta rozporządzeniami, które były dla nich dużym ciężarem, a ponadto były **bezprawne,** gdyż nie wskazywały pokrycia wydatków.

Broszura wylicza 12 takich rozporządzeń z mocą ustawy, wydanych w r. 1927 i 1928.

„Ten cały potop ustaw i rozporządzeń jużto przerzuca wykonywanie różnych obowiązków z władz administracyjnych na samorząd, jużto zadania, które samorząd może podejmować dobrowolnie, czyni nakazami, obowiązującemi samorząd, a niejednokrotnie ustawy te i rozporządzenia **pozostają papierowemi, wobec faktycznej niemożności** ich wykonania".

Zachodzi pytanie: kto, jaki organ władzy Rzeczypospolitej powinien przestrzegać, aby uchwalane ustawy, wydawane rozporządzenia, jedne z z drugiemi nie były sprzeczne; jaki organ winien orzekać, które z tych sprzecznych ustaw winny być wykonywane, a które nie?" — woła z rozpaczą prezydent Brześcia.

Nie lepiej wygląda ustawodawstwo o zaspokojeniu potrzeb finansowych samorządów. Rzecz znamienna, że rządy sanacyjne dotąd nie uchyliły przepisów ustawy z grudnia 1925 r. o zapewnieniu równowagi finansowej. Na mocy tej ustawy zniesiono obowiązek Państwa subsydjowania budowy szkół powszechnych przez samorządy w wysokości 50% kosztów, oraz zmniejszono udział związków komunalnych w państwowym podatku dochodowym o 50%.

Ustawa ta pochodzi z czasu rządu koalicyjnego i miała na celu uzdrowienie finansów Państwa, a przedewszystkiem osiągnięcie równowagi budżetowej. Ale od owego czasu przeszła nad krajem zawierucha przewrotu majowego, budżet jest od kilku lat zrównoważony, a uciążliwych dla samorządu przepisów nie zniesiono!

Czyż trzeba przypominać, że owe rozporządzenia z mocą ustawy wydawane były na podstawie „poprawionej" po przewrocie majowym konstytucji, w okresie, kiedy nie było Sejmu? Teraz okazuje się, co są warte te dekrety, które miały „wyręczyć" pracę sejmową, posuwającą się jakoby zbyt powoli.

Broszura prezydenta Brześcia, napisana rzeczowo, pozbawiona akcentów politycznych, jest ciężkim aktem oskarżenia polityki samorządowej rządów sanacyjnych.

## ZARZĄDZENIE MINISTRA SKARBU
### W SPRAWIE OGRANICZENIA WYSOKOŚCI DODATKOWYCH WYNAGRODZEŃ FUNKCJONARJUSZY PANSTWOWYCH

Minister Skarbu, wystosował pismo do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, Biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydjum Rady Ministrów i wszystkich ministrów, w sprawie ograniczenia wysokości dodatkowych wynagrodzeń funkcjonarjuszów państwowych.

P. Minister Skarbu, powołując się na 14 § Ustawy Skarbowej z 29 marca b. r. podaje do wiadomości, interpretacji ostatniego ustępu artykułu 4 tejże ustawy. Interpretacja ta odnosi się przedewszystkiem do ustalenia, co uważać należy za uposażenie, co podpada pod podjęcie dodatkowych wynagrodzeń i do kogo mają zastosowanie postanowienia artykułu 4 ustawy skarbowej.

Za uposażenie określone przez ogólne ustawy, należy uważać płacę zasadniczą, dodatek regulacyjny, dodatek ekonomiczny, stołeczny, kresowy z uwzględnieniem 5% podwyżki, dodatek mieszkaniowy i 15 proc. dodatek miesięczny.

Pod pojęcie dodatkowych wynagrodzeń podpadają renumeracje, wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, wszelkie dodatkowe wynagrodzenia, o ile wysokość ich nie jest określona przez ustawę, wszelkie specjalne dodatki z tytułu szczególnej właściwości służby oraz wszelkie wynagrodzenia perjodyczne i jednorazowe, przyznawane funkcjonarjuszom państwowym, wyznaczonym na mocy istniejących przepisów prawnych przez właściwe władze do nadzoru i udziału we władzach instytucyj i przedsiębiorstw, a to niezależnie od tego, z jakich funduszów wynagrodzenia te są wypłacane.

Nie podpadają pod pojęcie dodatkowych wynagrodzeń zapomogi oraz diety i koszty podróży. (Press).

## RABUNEK W KASIE CHORYCH

Nocy onegdajszej nieznani złoczyńcy dokonali włamania do powiatowej kasy chorych w Ozorkowie.

Złoczyńcy po związaniu dozorcy nocnego wtargnęli do gmachu, gdzie rozbiwszy kasę, a nie znalazłszy w niej gotówki, splądrowali wszystkie szafy i skradli narzędzia chirurgiczne, wartości przeszło 10.000 zł.

Dochodzenie prowadzi policja.

## MIĘDZYNARODÓWKA faszystów w Radomiu

Wczoraj podaliśmy za „Kurjerem Porannym" wiadomość że do Radomia przybędzie delegacja „strzelców" fińskich, by udekorować marsz. Piłsudskiego. Strzelcy ci przypomnieli sobie o legjonistach polskich dopiero po marszu faszystowskim na Helsingfors.

A oto P. A. T. donosi, że do Radomia wybiera się też delegacja węgierskich legjonistów.

Jak to faszyści różnych krajów dobrze orjentują się w stosunkach polskich: rozumieją oni, że z chwilą ustąpienia demokratów ze Związku Legjonistów, pozostają tam sami faszyści. Zamiast Kadrówki — Nowa Kadrowa!

## ŁANCUCH PRASOWY
### NA BIBLJOTEKĘ IM. ST. OKRZEI.

Tow. K. Pużak zł. 10.
Tow. L. Krzywicki — zł. 10.
Tow. Ewelina Wróblewska (Wilno) zł. 10.
Tow. Kuciński zł. 20.

## PRZEGLĄD PRASY

**O rozszerzenie rynku wewnętrznego.**

Partja nasza od szeregu lat nawołuje czynniki odpowiedzialne za politykę gospodarczą do skierowania wysiłków ku rozszerzeniu rynku wewnętrznego, upośledzonego dotąd na korzyść wywozu zagranicę. Nawoływania nasze przechodziły bez echa, polityką kierowały Lewjatany i dyktowały rządom swą wolę. Ale oto widocznie przebrała się już miara, skoro nawet **„Gazeta Polska"** drukuje artykuł—coprawda dyskusyjny—dopominający się zmiany kursu i zaprzestania kosztownej gospodarki dumpingowej (popierania wywozu kosztem konsumentów w kraju).

Jak daleko Polska zapędziła się już w tem popieraniu eksportu, świadczą istotnie zatrważające cyfry. Oto tonę węgla na eksport sprzedaje się za **16 zł.,** w kraju zaś kosztuje tona **38 zł.!** Do węgla, który idzie zagranicę dopłaca się rocznie **210 miljonów złotych,** które oczywiście obywatele polscy muszą wyłożyć z własnych kieszeni. Jeszcze gorzej jest z cukrem. Wywozi się cukier po 300 zł. za tonę, w kraju zaś pobiera się **1.400 zł. (!)** za takąż tonę! Na wywozie dopłaca się **189 miljonów złotych** rocznie!

Autor artykułu. słusznie wywodzi, że nas nie stać na taki „luksus popierania eksportu drogą ograniczenia spożycia i na oddawanie części naszego dochodu społecznego spożywcom innych krajów". Do jakiej czelności posuwają się eksporterzy. świadczy fakt, że w targach o zniżki dla wywozu panowie ci proponują kolei otwarcie ‚rekompensatę" w postaci zwyżki wewnętrznej. Autor artykułu stwierdza że tak traktuje się plemiona murzyńskie którym się daje paciorki za kość słoniową.

**Niemcy i Polska.**

**„Rzeczpospolita"** polemizuje z „Germanją", organem centrowców niemieckich, który domaga się rewizji granicy polsko - niemieckiej, a jednocześnie ma pretensję do prasy polskiej, że nie chce podjąć „rzeczowej" dyskusji na ten temat. „Rzeczp." trafnie odpiera bałamuctwa pisma niemieckiego. (Ciekawe, że polemikę tę prowadzą ze sobą dwa katolicko - klerykalne dzienniki). Ale **„Rzeczp." sama wypowiada w artykule wstępnym poglądy czysto nacjonalistyczne w sprawie zwalczania pretensji niemieckich.** Piszemy o tem na innem miejscu.

**„Nasz Przegląd"** wprowadza ścisłą zależność między sprawą rewizji granic a ochrony mniejszości. Organ żydowski powołuje się na pismo Clemenceau do Paderewskiego, wyjaśniające motywy narzucenia szeregowi państw traktatów mniejszościowych. Otóż motywy te sprowadzają się do tego, że traktaty, zapewniające mniejszościom opiekę Ligi Narodów, przyczynią się do ich pogodzenia z państwami, do których je włączono, a z drugiej strony mocarstwa, narzucające „nowym" państwom owe traktaty, poręczyły nietykalność ich granic, w których obrębie przebywają mniejszości.

W tem, co pisze „Nasz Przegląd" jest niewątpliwie dużo prawdy i Polska, którą obowiązuje traktat mniejszościowy może i powinna wyzyskać ten traktat w obronie swych granic. Wątpić jednak należy, czy pismo Clemenceau do Paderewskiego może być traktowane, jako dokument prawny w obronie omawianej tezy.

B.

## DWA ŻYCIORYSY ROBOTNIKÓW

(Dokończenie).

Zresztą całą książkę czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem, niby powieść, mimo że nie zawiera żadnych niezwykłości ani sensacji. Od samego początku nawiązuje się między czytelnikiem a autorem nić sympatji. Widzimy, że mamy do czynienia z człowiekiem prostym, szczerym, uczciwym, dzielnym. Nigdzie nie spotykamy skarg, uniesień, gniewu, potępienia, **nienawiści narodowej czy wyznaniowej.** W jednem z czasopism użyto pod adresem Wojciechowskiego wyrażenia „spłaszczona psychika" powstała z nędzy i upokorzeń lat dziecięcych. Jest w tem tyle tylko prawdy, że Wojciechowski nie ma w sobie nic z elementu walki, buntu. Dlatego też nawet dziedziców - pijawki, nazywa zawsze jaśnie wielmożnymi panami. Ale pozatem umie on ilekroć zachodzi potrzeba, bronić swej godności i dać należytą odprawę w słowie i czynie, zdobywa się na akty odwagi i męstwa, jak np. w wojsku wobec prześladującego go kaprala, albo podczas wojny w Belgji, gdy oddaje drobne usługi mieszkańcom, wiedząc przecież jak się przez to naraża Niemcom. Jako mały chłopiec starał się istotnie przypodobać nauczycielowi w szkole i przypodchlebić osobom starszym, chciał się wybić ponad swych rówieśników, za co ci niechętnie odnosili się do niego. Ale w tych straszliwie ciężkich warunkach, w jakich on wyrastał, był to bodaj jedyny sposób, jedyna taktyka wydobywania się z otchłani nędzy, jedyny trafny wybieg instynktu samozachowawczego.

Najwięcej jednak pociąga **styl** autora. Jeśli prawdą jest, że styl to człowiek, to rzadko kiedy bywa w takim stopniu prawdą, jak w danym wypadku. Wojciechowski pisze jakby dla siebie, nie sili się na mowę wyszukaną, podaje same fakty bez rozważań i komentarzy, gromadzi umiejętnie — oczywiście nieświadomie — różne szczegóły, a wnioski nasuwają się czytelnikowi same przez się, od czasu do czasu raczy nas scenami charakterystycznemi o rubasznym i cierpkim humorze. Autor używa gwary lokalnej, przetkanej gęsto niemczyzną, o swoistym uroku. Nie jesteśmy kompetentni do osądzenia, czy sposób wyrażania się autora jest cechą indywidualną, czy też powszechną ludności tubylczej. Raczej to ostatnie. W każdym razie materjał dla filologów wdzięczny i obfity. Uderza m. in., że Wojciechowski prawie nie używa pojęć oderwanych, a jeśli użyje, to w znaczeniu fałszywem, a przynajmniej nie w ogólnie przyjętem. Nawet gdy mówi o Bogu, to jakgdyby mówił o rzeczy zmysłowej, dotykalnej; gdy mówi o miłości, ma na myśli wyłącznie... stosunek płciowy. Rys znamienny, wyjaśnia bowiem nie mało stosunek człowieka pracy fizycznej do świata zewnętrznego.

Wspomnieliśmy o miłości. Wojciechowski poświęca jej dużo kart. Na ten temat możnaby napisać specjalne studjum. Wydaje się nam, że gdyby któryś z literatów spróbował tak bez żenady opisać „technikę" życia płciowego, toby nieodwołalnie wpadł w pornografję. Wojciechowski ani przez chwilę nie przypuszcza, że pisze o rzeczy drażliwej i śliskiej, jego wyznania i opisy mają w sobie jakąś biblijną prostotę, a jeżeli słownictwo miłosne jest jego własnym wynalazkiem, to zawodowi literaci mogą mu zazdrościć pomysłowości

W przedmowie do życiorysu wykazuje dr. Chałasiński (który dokonał żmudnej pracy przygotowania do druku olbrzymiego, a niezmiernie trudnego do odcyfrowania, rękopisu) znaczenie książki dla socjologji, prof. Szuman zaś — dla psychologji. Co do socjologji — zgoda, psychologja jednak — naszem zdaniem — niewiele odniesie korzyści z tej książki. Autor jej jest naturą tak nieskomplikowaną i „przejrzystą", że żadnych tu tajemnic ani zagadek niema, a więc i odkryć być nie może. Wojciechowski dostarczyłby psychologowi materjału badawczego wtedy, gdyby wypowiedział swoje myśli, uczucia, analizował swe czyny, uzasadniał swe poglądy i wierzenia. Ale tego nie robi, co jest zaletą książki, ale sprawia zawód psychologowi.

Polskiemu Instytutowi Socjologicznemu należy wyrazić szczere uznanie za inicjatywę konkursów.

II.

Broszura Alojzego Bończka nie jest pamiętnikiem, jak zapowiada tytuł, lecz krótkim życiorysem na tle rozwoju ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim. Autor, przebywający po stronie czeskiej, jest starym i zasłużonym działaczem socjalistycznym i od zarania tego ruchu brał żywy w nim udział. Daje on krótki, fragmentaryczny, szkic powstania pierwszych organizacji politycznych, zawodowych i spółdzielczych na Śląsku, oraz opis walk i wzrostu tych organizacji. Lwia część wspomnień odnosi się do okresu przedwojennego i do stosunków w b. zaborze austrjackim.

Bończek tak samo, jak Wojciechowski, cierpiał w dzieciństwie biedę, tak samo rwał się do nauki, lecz ze względów materjalnych musiał natychmiast po ukończeniu szkoły początkowej wziąć się do pracy zarobkowej, tak samo — ale w młodszym wieku — wstąpił do kopalni. Ale na tem kończy się podobieństwo, a zaczynają się różnice zasadnicze. Dla Wojciechowskiego, dziecka ubogiej i zacofanej wsi, zagadnienia społeczne, to księga zamknięta na siedem pieczęci. Bończek, wcześnie rzucony na pastwę wyzysku kapitalistycznego w kraju o szybko rozwijającym się przemyśle, już jako 13-letni chłopiec daje hasło do strajku na kopalni! A po upływie wielu lat ciężkiej pracy górnika, wskutek zatargu z przełożonym, rzuca pracę i poświęca się całkowicie służbie dla sprawy robotniczej. Wojciechowski widzi w kościele instytucję bożą na ziemi, Bończek zaś widzi ścisły sojusz kleru z kapitalizmem i głosi wojnę z klerykalizmem. Ideał Wojciechowskiego streszcza się w słowach: Bóg, wiara i ojczyzna, Bończka: wyzwolenie klasy robotniczej z niewoli kapitału, stworzenie własnym wysiłkiem nowego ładu socjalistycznego.

Styl Bończka jest całkiem inny od stylu Wojciechowskiego. U Bończka mamy język „miejski", mamy dużo naleciałości z lektury, dużo pojęć oderwanych, a nie zawsze należycie zastosowanych.

Ale właśnie dzięki tym kontrastom warto zestawić książki obu robotników.

Szkoda, że Bończek na małej przestrzeni usiłuje pomieścić historję 40 lat tak intensywnego i bogatego w wydarzenia ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim. Powstały luki i niejasności, co ujemnie odbija się na książce. Zatraciła charakter życiorysu, a nie stała się historją.

Bor.

## O UZNANIE GEN. ZAGÓRSKIEGO ZA ZAGINIONEGO

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie sprawa, na skutek wniesionego przez p. **Stefana Ostoję-Zagórskiego** podania o uznanie gen. **Włodzimierza Zagórskiego** za osobę nieżyjącą.

P. **Stefan Zagórski** prosi sąd o uznanie zaginionego generała za nieobecnego i o zezwolenie objęcia w kuratelę działki wojskowej, nadanej na Kresach. Do podania jest dołączone zaświadczenie policji, iż gen. Zagórski wymeldowany został niewiadomo dokąd.

Jedynym majątkiem, jaki pozostał po gen. Zagórskim jest dwunastohektarowa działka ziemi w powiecie dubieńskim, przyznana w roku 1924.

Władze wojskowe zamierzały cofnąć to nadanie, a to dlatego, że gen. Zagórski nie gospodaruje na tej działce.

Ponieważ jednak działką tą opiekuje się faktycznie p. Stefan Ostoja - Zagórski, więc wystąpił on do władz wojskowych o zaniechanie tego zamiaru do czasu wyznaczenia kuratora przez sąd.

Władze wojskowe, przychylając się do prośby, poprzednie swe zarządzenie wstrzymało do czasu prawomocnego orzeczenia sądowego.

W sądzie okręgowym stanął dziś osobiście bratanek generała, popierając swą prośbę o mianowanie go kuratorem majątku i praw „nieobecnego".

Podprokurator Pawlikowski, z urzędu obecny na rozprawie, poparł prośbę p. Stefana Zagórskiego o mianowanie kuratora.

Decyzja w tej kwestji zapadnie po paru dniach.

Tak więc niedotykając kwestji, gdzie i jak zaginął generał Zagórski, majątek jego, jako „osoby nieobecnej" otrzymał prawnego zarządcę.

# Kronika polityczna

### WYJAZD KOMISJI SEJMOWEJ DO GDYNI.

Nadzwyczajna komisja sejmowa wyłoniona dla zbadania nadużyć popełnionych przy budowie gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmie, zdecydowała dla uzupełnienia materjału śledczego wyjechać do portu Gdyni. W dniu 8 b. m. uda się do Gdyni 6 członków komisji pod przewodnictwem posła Solańskiego (B. B.). Komisja odbędzie w dniu 9 i 10 b. m. przesłuchania szeregu urzędników oraz dyrektorów towarzystwa budowlanego „Tor", które miało dostawy w dyrekcji kolejowej.

### MINISTER PIŁSUDSKI JEDZIE DO RADOMIA.

Nasz korespondent wileński komunikuje:

Marszałek Piłsudski opuszcza we czwartek wraz z żoną Pikieliszki, udając się na jeden dzień do Sulejówka, skąd samochodem wyjedzie na Zjazd Legjonistów do Radomia.

### KONFISKATA „A. B. C.".

Wczorajszy numer **„A. B. C."** uległ konfiskacie za opublikowanie wyjątków z listów generała **Zagórskiego,** pisanych z więzienia na Antokolu, w okresie między 26.XI 1926.

Wyjątki te dziennik „A. B. C." zaczął drukować w trzecią rocznicę zniknięcia gen. **Zagórskiego.**

### ARESZTOWANIE POSŁA

W czasie demonstracji komunistycznej w Drohobyczu został aresztowany Michał Dyrdyło, który został wybrany posłem z okręgu kowelskiego.



# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, dn. 8 b. m.

W piątek dn. 8 b. m. na Dzielnicach P. P. S. odbędą się zebrania ogólne dla członków Partji i gości wprowadzonych.

JEROZOLIMA. Leszno 53 — godz. 7 w. referat wygłosi tow. poseł Barlicki Norbert.

POWIŚLE. Czerwonego Krzyża 20 — g. 7 wiecz. referat wygłosi tow. radny Zawadzki Edward.

PRAGA. Ząbkowska 41-43 — godz. 7 w. referat wygłosi tow. radny Hartleb Tadeusz.

GROCHÓW. Osiecka 33 — godz. 7 wiecz. referat wygłosi tow. Goldman Wacław.

KAMIONEK. Zamojskiego 20 — godz. 7 w. — referat wygłosi tow. Sikora Feliks.

N. BRUDNO. Siedzibna 5 — godz. 7 w. referat wygłosi tow. Neubauer Karol.

STARÓWKA. Długa 19 — godz. 7 wiecz. referat wygłosi tow. Rutkiewicz Jan.

CZERNIAKÓW. N. Sielecka 1 — godz. 7 wiecz. referat wygłosi tow. Benkiel Stanisław

MOKOTÓW. Chocimska 23 — godz. 7 w. referat wygłosi tow. Sieradzki Józef.

WOLA. Grzybowska 57 — godz. 7 wiecz. referat wygłosi tow. radny Haupa Stefan.

OCHOTA. Przemyska 18 — godz. 7 w. referat wygłasi tow. Zdanowski Antoni.

POWĄZKI. Dzielna 95 — godz. 7 wiecz. referat wygłosi tow. Łukasiewicz Feliks.

MARYMONT. Mickiewicza 1 — godz. 7 w. referat wygłosi tow. Woliniewska Lucyna.

ŚRÓDMIEŚCIE. Warecka 7 — godz. 7 w. referat wygłosi tow. Wysocki Władysław.

POCZTOWA. Warecka 7 — godz. 7 wiecz. referat wygłosi tow. Wysocki Władysław.

### BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z KOŁA DRUKARZY P. P. S.!

Dnia 10 b. m. o godz. 10 i pół w lokalu Warecka 7 II p., odbędzie się zebranie członków Koła Drukarzy, na które Zarząd Koła prosi o bezwzględne przybycie. Sprawy b. ważne.

Referat o sytuacji politycznej kraju wygłosi sekretarz O. K. R., tow. E. Zawadzki.

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

**Wzywa się delegatów Kół Młodzieży Warsz. Org. Młodz. T. U. R. do odbiór kart wstępu na akademję antywojenną. Zgłaszać się do Sekretarjatu Org. Mł. T. U. R. codziennie od godz. 12 do 3 i od 6 do 9 wiecz.**

### KOBIECA R. D. S. „POBUDKA"

Wieczornica taneczna, zorganizowana na dochód Kobiecej R. D. S. „Pobudka" odbędzie się dn. 8. VIII w bufecie ZZK.

Wstęp dla członków organizacji 50 gr., dla wprowadzonych gości 1 zł.

KOŁO IM. H. BARONA — Osiecka 33. W czwartek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków koła z referatem tow. Pietrzykowskiego.

KOŁO MŁODZIEŻY TUR. IM. STEFANA OKRZEI. W poniedziałek dn. 11 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedeznie Zarządu Koła.

W czwartek, 14 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

## Ruch kult.-oświatowy

SĘKCJA DZIEWCZYNEK. Zapisy dziewczynek w wieku lat 8 — 14 na *obóz letni,* do drugiej grupy (na pobyt od 15 do 30 sierpnia), tylko do 10 sierpnia. Opłata za pobyt dwutygodniowy wraz z kosztami przejazdu w obie strony — złotych *dwanaście.*

SEKCJA KOLONII LETNICH. Zapisy nowej grupy (na pobyt od 15 do 30 sierpnia) *tylko do dnia 10 sierpnia* w sekretarjacie Klubu, Czerwonego Krzyża 20 m. 105, parter. Opłata za pobyt dwutygodniowy wraz z kosztami przejazdu w obie strony — złotych *dwanaście.*

BURSA MIESZKANIOWA. K. R. K. S. „Start" otwiera z dniem 1 września bursę mieszkaniową dla dziewcząt. Bursa mieścić się będzie w nowym, pięknym gmachu, elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie, woda bieżąca w pokojach, wanna, prysznice. Opłata całkowita za miesiąc — złotych czterdzieści. Zapisy i bliższe informacje w sekretarjacie Klubu, codziennie od 7 — 9 wieczór, Czerwonego Krzyża 20, sala 105, parter.

# Wiadomości z całego kraju

## PRZEMYŚL

### ZAWIĄZANIE GRUPY LEGJONISTÓW DEMOKRATÓW W PRZEMYŚLU

Odezwa Komitetu Organizacyjnego legjonistów i peowiaków demokratów w Warszawie, znalazła żywe echo również w Przemyślu. Legjoniści — demokraci zawiązali już miejscową grupę i zgłosili akces do Centralnego Komitetu Organizacyjnego na ręce tow. Arciszewskiego.

## GRODNO

### ZATARG PRACOWNIKÓW MIEJSKICH Z MAGISTRATEM

Niewypłacenie prze magistrat pracownikom zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928 i nieregularne płacenie poborów, z miesięcznem i większem opóźnieniem, było przedmiotem obrad Walnego Zebrania członków Związku Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ. Po dłuższej dyskusji zapadła uchwała treści następującej: upoważnieni przedstawiciele Związku zażądają od magistratu ostatecznego oświadczenia co do terminu wypłacenia dodatku mieszkaniowego, przyczem domagać się będą wypłacenia go w najkrótszym czasie, jak również regularnego płacenia pensji, tylokrotnie zapowiadanego przez magistrat w osobie prezydenta **Rączaszka.** W wypadku niezadowalającej odpowiedzi proklamowany będzie strajk protestacyjny.

Zebranie zaprotestowało nadto przeciwko stosowaniu represji do urzędników przez prezydenta, który grozi pracownikom za kilkuminutowe spóźnienie zwolnieniem z pracy, nie bacząc na to, że pracownicy ci są zatrudnieni późnemi wieczorami, nie mogąc często podołać nawałowi pracy, że nie korzystają z urlopów i t. d. Odpowiedzią na te represje było wybranie Komisji, która ma opracować projekt pragmatyki służbowej do wniesienia na Radę miejską, istnienie bowiem przepisów o stosunkach służbowych wszystkich pracowników miejskich unormuje ich prawa i obowiązki i położy kres dość często widocznym anormalnościom.

W wyniku uchwał Walnego zebrania tow. **Morawiecki,** sekretarz Związku, odbył konferencję z prezydentem i wice-prezydentem miasta, która dała następujący rezultat: **magistrat w oficjalnem piśmie do Związku oświadcza, że w sierpniu wypłaci zaliczki na dodatek mieszkaniowy najmniej zarabiającym, pozostałym zaś — po uchwaleniu pokrycia przez Radę miejską, co nastąpi około 15 sierpnia. Pobory, wobec otrzymania pożyczki przez miasto i poprawy, tem samem, sytuacji finansowej, będą wypłacane na przyszłość regularnie.**

Chociaż pracownicy czekają już miesiącami na wypłacenie wym. dodatku, Zarząd Związku, zajął, jak zawsze, obywatelskie stanowisko, postanawiając ostatnio, w obecnej sytuacji, strajku nie rozpoczynać, lecz czekać jeszcze na wypełnienie zobowiązań przez Magistrat.

## DOLINA

### SZOFER STAROSTY W OCZACH STAROSTY BIJE DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI OBYWATELI, STAROSTA STAJE CZYNNIE W OBRONIE SZOFERA

W dniu 28 lipca r. b. po południu stał na rynku w Dolinie, na chodniku, tow. Ryś Bronisław. Przez rynek przejeżdżał akurat autem p. starosta Rape.

Gdy auto zrównało się z tow. Rysiem, szofer, Antoni Szkoruta, obrócił się do starosty i wskazał na stojącego tow. Rysia.

Auto zatrzymało się, z niego wyskoczył szofer i uderzył tow. Rysia parę razy po twarzy tak, że ten straciwszy przytomność padł na ziemię krwią zalany.

Bandycki napad oburzył znajdującą się na rynku publiczność, która rzuciła się na starościńskiego szofera, ale p. starosta tak dalece się zapomniał, że również wyskoczył z auta i stanął czynnie w obronie szofera.

Awantura odbyła się na rynku miasta Doliny na oczach licznie zebranych mieszkańców.

P. starosta Rappe widocznie nie zdaje sobie sprawy z tego, że zajścia takie obniżają powagę piastowanego przez niego rzędu i urągają godności obywatelskiej. Starosta, który dopuszcza się tolerowania podobnych zajść, powinien być natychmiast odwołany.

Po mieście krążą pogłoski, jakoby szofer starościński odgrażał się, że gdy spotka tow. Rysia na ulicy, to położy go trupem, bo na to starosta jemu pozwolił.

## LIPSK NAD WISŁĄ

### SZYKANY WOBEC KSIĘŻY Z KOŚCIOŁA NARODOWEGO

Dnia 1 sierpnia r. b. miał odbyć się w Lipsku nad Wisłą proces księży Kościoła Narodowego o zniesławienie podczas kazania księży Kościoła Rzymskiego. Miejscowy sędzia **Foksowicz,** obawiając się, że księża narodowi mogą nie stawić się na sprawę, zarządził w przeddzień zaaresztowanie proboszczów poszczególnych parafij narodowych.

Policja bezzwłocznie wysłała dwóch uzbrojonych w karabiny z bagnetami posterunkowych po ks. Czesława Skibińskiego, który w tym czasie znajdował się u kolegi, księdza narodowego parafji **Lipska.** Policja w brutalny sposób zabrała ze sobą księdza i odprowadziła pod bagnetami do więzienia. Ks. Skibiński, przechodząc obok sądu, prosił o zaprowadzenie do sędziego, dowodząc, że właśnie przyjechał na sprawę i na sprawie bezwzględnie jutro będzie. Komendat P. P. w Lipsku odmówił prośbie księdza.

Ks. Skibiński całą noc z 1 na 2 sierpnia przebył w areszcie. Tymczasem na rynku i przed więzieniem zebrał się tłum, który wznosił okrzyki pod adresem policji, sądu i rządu.

Nazajutrz, t. j. 2-go sierpnia, dwóch policjantów z bagnetami na karabinach zaprowadzili ks. Skibińskiego do sądu na sprawę. Widok prowadzonego pod bagnetami księdza wywołał zbiegowisko i oburzenie nawet ze strony przeciwników Kościoła Narodowego.

Sprawa została odroczona, ks. Skibiński zwolniony z pod eskorty policyjnej jednak policja ściągnięta z całego powiatu z komisarzem na czele pełniła służbę w dalszym ciągu.

Na rynku gromadzi się tłum. Godz. 18-ta przybywa autobus z Radomia. Policjanci rzucają się do autobusu, gdzie aresztują księdza Kościoła Narodowego **Jurgielewicza,** który na sprawę w godzinach rannych z braku komunikacji przybyć nie zdążył.

Aresztowanie ks. Jurgielewicza stało się powodem dalszych awantur, które rozegrały się przed posterunkiem policji.

Sędzia miejscowy, mimo, że zgłosiła się do niego delegacja obywateli miasta, deklarując złożenie kaucji — uwolnienia aresztowanego księdza odmówił.

# Co słychać w Warszawie?

### ZWALCZANIE HANDLU W GODZINACH NIEDOZWOLONYCH.

Kontynuując energiczną akcję zwalczania uprawiania handlu w godzinach niedozwolonych, urzędnicy starostwa grodzkiego dokonali wczoraj w godzinach wieczornych inspekcji na terenie 22 i 23 komisarjatów P. P. W wyniku spisano 15 protokułów, głównie w sklepach spożywczych.

Zwraca się uwagę, że jadłodajnie i kawiarnie mogą sprzedawać na miasto artykuły spożywcze tylko do godz. 7 wiecz., a po tej godzinie wyłącznie do spożycia na miejscu. Podczas inspekcji sporządzono protokuł na jedną kawiarnię za tego rodzaju wykroczenie.

### GDZIE SKŁADAĆ RZECZY ZAGINIONE.

Ustalony zwyczaj składania rzeczy zaginionych w referacie policyjnym oddziału drogowego komisarjatu rządu, zmieniony jest obecnie rozkazem komendanta P. P. w ten sposób, że wszelkie zagubione rzeczy w taksówkach należy składać w urzędzie śledczym przy ul. Daniłowiczowskiej 1 (oddział rzeczy zagubionych), względnie w najbliższym komisarjacie. Tam też należy zwracać się ze wszelkiemi zapytaniami w sprawie zagubionych rzeczy.

### OBNIŻENIE CENY CHLEBA.

Na podstawie porozumienia komisarjatu rządu z młynarzami i cechem piekarzy, ustalono cenę mąki pytlowej od czwartku na 34½ gr.

W związku z tem cena chleba pytlowego obniżona będzie od piątku z 42 gr. do 41 gr. w sprzedaży hurtowej i z 44 gr. do 43 gr. w sprzedaży detalicznej. Ceny pozostałych gatunków chleba zachowano bez zmiany.

### DUR BRZUSZNY ROZSZERZA SIĘ.

W okresie tygodniowym od 27 lipca do 2 sierpnia włącznie zanotowano w Warszawie 60 przypadków duru brzusznego i 8 zamiejscowych, co stanowi o 32 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 1 — czerwonki, 44 — szkarlatyny i 22 — dyfterytu (o 14 mniej), 29 — odary, 2 — koklu·zu t. j. tyleż co w ub. tygodniu, 29 — jaglicy i 2 zamiejscowe, 19 — róży i 3 zamiejscowe, 3 — drętwicy karku, 2 — zakażenia popołogowego i 1 zamiejscowy, wreszcie 66 — gruźlicy i 18 zamiejscowych.

## Czasopisma nadesłane

### *„NIEPODLEGŁOŚĆ".*

Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleńczych w dobie popowstaniowej, pod redakcją tow. Leona Wasilewskiego. Wydawnictwo Instytutu Badań Najnowszej Historji Polski. Nakładem Księgarni F. Hoesicka w Warszawie. Tom. II. Zeszyt 2(4).

Nowy zeszyt czasopisma tego, zamykający pierwszy jego dwutomowy rocznik, odznacza się, tak samo, jak i poprzednie, obfitą i nader urozmaiconą treścią. Na czele zeszytu mamy biografję partjarchy polskiego ruchu niepodległościowego, szermierza wolności, Bolesława Limanowskiego, skreśloną przez K. Czachowskiego. Historji walk o szkolnictwo polskie w b. zaborze rosyjskim poświęca artykuł C. Łagiewski. Niemieckich planów organizowania wojska polskiego w czasie Wojny Światowej dotyka S. Pomarański. Głośny w swoim czasie proces tarnopolski omawia Jeden z więźniów a zarazem uczestników tej rozprawy. L. Śledziński kończy opis swych przeżyć w Łowiczu i w Warszawie w ll. 1906 — 1907. Z Zawiszanka opisuje powstanie i rozwój Drużyn strzeleckich przed wojną. Chłop - peowiak J. Mazurek dzieli się swemi wspomnieniami z czasów okupacji. A. Rutkowski zaopatruje w niezmiernie ciekawe komentarze wydrukowany w tymże zeszycie pamiętnik Z. Żarskiegó - Radońskiego z czasów pobytu za drutami Benjaminowa. Wreszcie K. Pietkiewicz omawia w dalszym ciągu udział Polaków w rosyjskim ruchu wyzwoleńczym, zajmując się tym razem Polakami w procesie likwidacji „Narodnej Woli". W dziale „Dokumentów" między innemi mamy „Sprawę Walerego Sławka" oraz wielkiej doniosłości umowę Komitetu Wykonawczego wojskowych Polaków frontu rumuńskiego z przedstawicielami Koalicji. Bogaty dział „Miscellaneów" i „Sprawozdań" uzupełnia treść zeszytu, ozdobionego nadto szeregiem ilustracyj.

## STAN POGODY

POCHMURNO, DESZCZ, CHŁODNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na północy i wschodzie Polski przeważnie pochmurno i deszcze, poza tem zachmurzenie zmienne. Dość chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

*Dewizy.* Belgja 124.72. Holandja 359.15. Londyn 43.40½. Nowy Jork 8.91. Paryż 35.05. Praga 26.41½. Szwajcarja 173.27. Stokholm 239.79. Włochy 46.69. Wiedeń 125.95.

Tendencja mocniejsza dla dewiz na Holandję i Szwajcarję, obroty małe.

## DĘBICA

### JAK STAROSTA W DĘBICY „ORGANIZUJE" WIEC B. B. S.

Komitet P. P. S. w **Dębicy** zgłosił do Starostwa w Ropczycach w dniu 29 lipca r. zawiadomienie, iż na dzień 3 sierpnia rb. w Dębicy w sali „Sokoła" zwołuje wiec polityczny z porządkiem dziennym: Obecna sytuacja ekonomiczna i polityczna w kraju, na którym referować będzie członek Rady Wojewódzkiej P. P. S. Krakowa tow. **Bator.**

Jednocześnie Komitet wynajął salę w miejscowym „Sokole".

Na powyższe zgłoszenie Komitet PPS. w Dębicy w dniu 2 sierpnia br. otrzymuje odpowiedź, że Starostwo zakazuje odbycia tego wiecu, albowiem w tym samym lokalu i w tym czasie ma się odbyć poprzednio już zgłoszony wiec PPS Frakcji rewolucyjnej.

Tymczasem Komitet stwierdził że w „Sokole" B. B. S. nie wynajmowało sali i wiec w dniu 3 sierpnia rb. PPS Frakcji rew. się nie odbyło.

Komentarze zbyteczne.

Mimo wydanego zakazu, towarzysze nasi w Dębicy odbyli zgromadzenie w lokalu partyjnym, na którym po referacie tow. **Batora** przyjęto odpowiednią rezolucję.

# Do naszych czytelników!

**Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.**

**WIEDZA—TO POTĘGA POTĘGA—TO WIEDZA!**
**ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R**

# KONKURS AWIONETEK

## POLACY COFNĘLI SIĘ O JEDNO MIEJSCE

**Berlin**, 5 sierpnia. (PAT). Międzynarodowa Komisja Sportowa ogłosiła dziś punktację za zaopatrzenie i wygodę poszczególnych samolotów biorących udział w tegorocznym raidzie awionetek. Przez dodanie tych nowo zdobytych punktów do dawniej uzyskanych przez uczestników raidu nastąpiły znaczniejsze zmiany kolejności konkurentów. **Tak więc niemiec Poss, pilotujący maszynę B8, który zajmował dotychczas 3-cie miejsce, uzyskawszy nowych 62 punkty wysunął się na pierwsze miejsce, z ogólną liczbą 379 pkt.** Drugie miejsce zajął anglik **Carberry** na K7 — 377 punktami. Przedtem znajdował się on na **dziesiątem miejscu**. Trzecie miejsce zajmuje niemiec **Notz** na C1 z 376 punktami, przesuwając się z czwartego na trzecie miejsce; **Anglik Broad, który stał dotychczas na pierwszem miejscu przesunął się na czwarte, uzyskując tylko 56 nowych punktów i osiągając ogólną cyfrę 375 punktów.** Bezpośrednio za nim stoi Morzik na B3 z ogólną liczbą 372 punkty. Morzik cofnął się przytem o trzy miejsca. Polacy: Płonczyński na P3 i Więckowski na P4 zdobyli po 49 punktów i mają ogółem po 323 punkty, stojąc na szesnastym i siedemnastym miejscu. Cofnięcie się polaków o jedno miejsce tłomaczy się zbyt skąpem zaliczeniem im punktów za zaopatrzenie i wygodę maszyn.

# BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH W HOLANDJI

Jak donoszą z Berlina, niemieckie koła przemysłowe wykazują żywe zaniepokojenie z powodu następstw, jakie wywołały ostatnie zarządzenia o agrarnych cłach prohibicyjnych. Zarówno w krajach skandynawskich jak i w Holandji wystąpiły na tym tle odwetowe tendencje, które wyrażają się w bojkocie towarów niemieckich. Bojkot ten szczególnie w jaskrawej formie występuje w Holandji. Związek producentów artykułów mleczarskich rozesłał do wszystkich członków okólnik nawołujący do niekupowania maszyn niemieckich i podający inne źródła zakupu. Jako dalsze zarządzenie odwetowe przemysłowcy holenderscy planują również masowe zwolnienia robotników niemieckich, mieszkających przy granicy holenderskiej i pracujących w zakładach holenderskich. Wobec tych objawów centralny związek przemysłu niemieckiego wystosował do kanclerza Rzeszy oficjalne pismo, podkreślające niebezpieczeństwo sytuacji, jakie wynika dla gospodarstwa niemieckiego z jednostronnej polityki handlowej, uprawianej przez obecny gabinet niemiecki. Interwencja niemieckiego „Lewjatana" pozostaje również w związku z zamiarami centralnej niemieckiej organizacji agrarnej Landbundu w sprawie podwyższenia stawek na masło fińskie. W niemiecko - fińskim układzie handlowym cło od masła wynosiło 27,5 marek, za sprawą ministra Schielego cło podwyższono do 50 mk. a obecnie Landbund domaga się podwyższenia cła do 80 mk. albo wypowiedzenia traktatu.

# PODRÓŻ PRZEZ ATLANTYK... W PIŁCE!

**Berlin**, 5 sierpnia. (ATE). „Vossische Ztg." donosi z Nowego Yorku, iż dwaj niemcy amerykańscy Hartzog i Vogel zamierzają przebyć Atlantyk z Ameryki do Europy w wielkiej piłce gumowej. W tym celu zwrócili się oni do dziewięciu największych amerykańskich fabryk wyrobów gumowych z propozycją przygotowania olbrzymiej piłki. Podróżnicy obliczają, że podróż przez Atlantyk trwać będzie około 60 dni i że wiatry i prądy morskie przypędzą piłkę do brzegu bez pomocy rąk ludzkich. Podróżnicy zamierzają zabrać ze sobą żywność na trzy miesiące.

# NARADA PRZYWÓDCÓW HINDUSKICH W WIĘZIENIU

Z Londynu donoszą, że Rokowania prowadzone przez dwóch parlamentarzystów hinduskich z Gandhim oraz aresztowanym prezydentem kongresu hinduskiego Nehru zostały zakończone. Wice-król Indji wydał zezwolenie na przewiezienie prezydenta Nehru i jego syna z więzienie w Allahabadzie do więzienia w Poona, gdzie znajduje się Gandhi. Aresztowani przywódcy hinduskiego ruchu narodowego będą więc w więzieniu naradzać się nad sytuacją polityczną. Rokowania w sprawie ustalenia modus vivendi z władzami angielskiemi napotykają na duże trudności ze strony syna prezydenta Nehru, który jest zwolennikiem nieprzejednanego kursu politycznego wobec anglików.

# ZE SPORTU

## SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTW PETKIEWICZA I KUSOCINSKIEGO W KOPENHADZE

O wspaniałych zwycięstwach Kusocińskiego i Petkiewicza w Kopenhadze — w biegach na 2000 i 5000 mtr. — dowiadujemy się następujących szczegółów:

Kusociński prowadził bieg na 5 kilometrów przez cały czas aż do mety i zwyciężył wszystkich swych przeciwników we wspaniałym stylu. Czas Kusocińskiego 15:13,8 sek. jest b. dobry, jeżeli wziąć pod uwagę zły stan rozmokniętej wskutek deszczu bieżni. Drugie miejsce zajął Erik Peterson (Szwecja) w czasie 15:17,6 sek., 3) Keilstrup (Danja) 15:25,4 sek., 4) Hansen (Danja) 16:04,6 sek.

Petkiewicz nie miał trudnego zadania i zwyciężył bardzo łatwo, nie będąc ani przez chwilę niepokojony przez przeciwników. Bieg 2000 mtr. wygrał on w doskonałym czasie 5:33,8 sek. przed Sjoegrenem (Szwecja) 5:39 sek. i Dahlstremem (Szewcja) 5:42,6. Dzienniki jednogłośnie piszą o Petkiewiczu jako o biegaczu na miarę światową.

## TRZECI DZIEN MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW W SZTOKHOLMIE

Po pierwszych dwuch konkurencjach pięcioboju nowoczesnego na międzynarodowych zawodach wojskowych w Stokholmie, pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajmują: Szwedzi: Lindman, Thofelt i Berg.

Polacy obsadzili następujące lokaty: por. Kiesewetter — 7 miejsce, por. Koprowski— 9, por. Szupenko — 13 i por. Małłyszko — 14-te.

W trzecim dniu międzynarodcwych zawodów wojskowych w pięcioboju nowoczesnym odbyło się strzelanie z pistoletu automatycznego. W konkurencji tej zwyciężył Hax (Niemcy), 2) Thoffelt (Szwecja), 3) Berg (Szwecja), 4) Szupenko (Polska). Pozostali Polacy zajęli w strzelaniu następujące miejsca: Koprowski — 8-my, Kiesewetter — 15-ty, Małłyszko — 16-ty.

Klasyfikacja ogólna w pięcioboju po trzech konkurencjach: 1) Thoffelt (Szwecja) cyfra miejsc 6, 2) Berg (Szewcja) 8 punkt., 3) Lindman (Szwecja) i Hax (Niemcy) po 12 punktów. Ósme miejsce zajmuje por. Szupenko — 27 punkt., 13-te por. Kiesewetter 33 punkt., 16-te por. Małłyszko — 14 punktów.

## NOWY REKORD ŚWIATOWY WALASIEWICZÓWNY

Jak donoszą z Cornwall, stan Ontario w Kanadzie, Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy biegu 100 yardów, uzyskując czas 11 sek. Zawody odbyły się na stadjonie Canadian Legion.

## ELIMINACJE TENNISISTÓW PRZED MECZEM POLSKA-JAPONJA

Dziś o godz. 16.30 odbędą się na kortach Legji eliminacje przed meczem tenisowym Polska — Japonja. Do rozgrywek staną kandydaci na reprezentantów w grze podwójnej bracia Stolarowie i para Loth — Tłoczyński. Oprócz tego odbędą się spotkania treningowe pomiędzy Stolarowem a jednym z czołowych tennisistów warszawskich.

Zarząd PZLT czyni usilne starania celem uzyskania zwolnienia z wojska na mecz z Japonją dla Maksa Stolarowa. W razie gdyby starania te zawiodły, miejsce Stolarowa zajmie Warmiński.

## MECZ TENISOWY POLSKA-CZECHOSŁOWACJA

W dniu wczorajszym Czeski Zw. Tenisowy zaproponował teelgraficznie PZLT rozegranie w dniach 16 i 17 sierpnia r. b. meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja. Mecz odbył się w Piszczanach, jako jedna z wielkich atrakcyj miejscowego sezonu kąpielowego.

PZLT w zasadzie aprobował propozycję Czechów. Skład reprezentacji polskiej zależny będzie od formy wykazanej na meczu z Japonją w dniach 12 — 14 sierpnia.

# Co wyświetlają kina?

**Apollo:** „Bokser i lady".
**Atlantic:** „O czem śnią dziewczęta".
**Capitol:** Występy teatru łódzkiego.
**Colosseum:** „Twoje czarne oczy" i „Pod sztandarem bezprawia". **W małej sali:** „Przy kominku".
**Casino:** „Senor Americano".
**Filharmonja:** „Zaklęta rzeka" i „Niewinny grzech".
**Hollywod:** „Miłość w kajdanach"
**Kometa:** Chwilowo nieczynne.
**Miejski:** „Bagażowy Nr. 13".
**Pan:** „Dlaczego milczą".
**Pola Negri Palace:** „Błąd ojca".
**Palace:** „Ofiarna noc" (wznowienie).
**Splendid:** „Siódme przykazanie".
**Stylowy:** „Dzika miłość".
**Światowid:** „Poganin" z Ram. Novarro.
**Tęcza:** „Upadły anioł".
**Wodewil:** „Mała niewolnica" i „Spalone mosty".
**As:** „Przed bitwą".
**Astra:** „Golgota uczciwej kobiety".
**Bajka:** „Zemsta hr. Monte Christo".
**Era:** „Eroticon".
**Europa:** „Mężczyzna z przeszłością"
**Heljos:** „Walka o różę Marję".
**Lux:** „Przygody grenadjera Gerarda".
**Mewa:** „Męczennica małżeństwa".
**Muza:** „Serce" i „Czarny Pirat".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.



# BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za III dekadę lipca r. b. wykazuje zapas złota 703 milj. 194 tys. zł. t. j. o 78 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagr. zaliczone do pokrycia wzrosły o 1 milj. 615 tys. zł. do sumy 221 milj. 772 tys. zł., również nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 2 milj. 838 tys. zł. do sumy 110 milj. 702 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 16 milj. 653 tys. zł i wynosi 610 milj. 680 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 165 tys. zł. do sumy 74 milj. 358 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 149 milj. 991 tys. zł. zatem o 8 milj. 993 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 70 milj. 472 tys. zł. (242 milj. 409 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 100 milj. 745 tys. zł. (1.320 milj. 997 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.98% (14,98% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe 59,16% (19.16% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 53.23%. (Iskra).

# ZAMACHY SAMOBÓJCZE

## 19 I 27 LETNI LUDZI ODBIERAJĄ SOBIE ŻYCIE

27-letni Bolesław Chacała, bez zajęcia, usiłował pozbawić się życia i w tym celu powiesił się. Rozpaczliwy czyn w porę dostrzegli domownicy i desperata zdjęli. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Przy ul. Puławskiej 71 otruła się esencją octową 19-letnia Stanisława Dominiczakówna, robotnica, którą pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

— W parku Zygmuntowskim dostała napadu histerji 27-letnia Anastazja Kamińska, (Czartoryskich 18), bez zajęcia. Pogotowie przewiozło K. do ambulatorjum, gdzie przebyła 2 godziny. Wkrótce po opuszczeniu ambulatorjum Kamińska udała się na ul. Żelazną 79, gdzie na frontowej klatce schodowej otruła się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Przyczyną — niepowodzenie życiowe

# NIE WYSKAKIWAĆ Z TRAMWAJOW

Na Krak. Przedm. róg pl. Zamkowego z elektrowozu linji „18" wyskoczył 12-letni Henryk Florkowski (wieś Stefanówka, gm. Bródno) uliczny sprzedawca gazet. Chłopiec wyskoczył tak niefortunnie, że uderzył plecami o t. zw. teleskop, czyli pręty łączące 2 wagony. Dzięki temu tylko uniknął śmierci lub kalectwa, doznając jedynie potłuczenia pleców.

# PRZY PRACY

Przy ul. Franciszkańskiej 29 tragarz, 25-letni Chaim Blumenblat (Miła 18), w czasie zdejmowania towaru z wozu, był przygnieciony skrzynią, doznając zmiażdżenia lewej stopy. Nieszczęśliwego opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

# WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Śniadeckich i placu przed Politechniką, tramwaj potrącił 26-letniego Jana Dorobę, urzędnika (Polna 50), który usiłował wskoczyć do tramwaju. Rannego w głowę opatrzył na miejscu lekarz pogotowia.

# TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Narodowy**
o 8 w. „Interes przedewszystkiem"
**Letni**
o 8 w. „Egzotyczna kuzynka"

TEATR NARODOWY. Gra codziennie „Interes przedewszystkiem".

TEATR LETNI. Dziś powtórzenie premjery „Egzotyczna kuzynka".

Rolę tytułową odtworzy p. Marja Gella, jej partnerami będą pp. Gzylewska, Orwid, Lenczewski. Reżyseruje p. Biegański.

TEATR POLSKI. Dziś po raz 26 „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Codziennie „Miłość czy pięść".

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „CJANKALI". Dziś ostatnie przedstawienie „Cjankali", granej przez Miejski Teatr Łódzki pod dyrekcją K. Adwentowicza w teatrze „Capitol", Marszałkowska 125. Ceny znacznie zniżone.

Od soboty dnia 9-go sierpnia teatr Adwentowicza gra w gmachu cyrku sztukę Ferdynanda Brucknera p. t. „Przestępcy". Inscenizacja L. Schillera.

Bilety do nabycia u Chodowieckiego (ul. Krak. Przedm. 9) i w księgarni Arcta, Nowy Świat 35.

TEATR „QUI PRO QUO" przez miesiąc sierpień wobec urlopów, nieczynny.

TEATR „MORSKIE OKO", Jasna 3. Powtórzenie premjery rewji p. t. „Bawmy się razem".

WESOŁY WIECZÓR. Dziś rewja p. tyt.: „Z Chłodnej na Nowy Świat". Udział biorą: Lucy Messal i Zizi Halama, a obok nich. Bukojemska, Kraszewska, Heinrich, Horski, Bolcio Kamiński, Koszutski, Leliwa, Macherski, Skonieczny.

KINO - REWJA „ZNICZ", Śniadeckich 5. Dziś operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego p. t. „Łóżeczko", oraz film.

TEATR REWJI „ANANAS". Dzisiaj premjera nowej rewji „Pani się ubiera".

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, w czwartek, w Dolinie Szwajcarskiej koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka popularna. Dyryguje p. Seweryn Śnieckowski.

# Co usłyszymy przez warszawskie radjo?

**DZIŚ.**

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" — wygł. p. M. Morżkowska. 12.35 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.30 Odczyt p. t. „Szwajcarja Kaszubska" — wygł. p. S. Lenartowicz. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 Komunikaty L. O. P. P. 17.35 Odczyt p. t. „Mahatma Ghandi" — wygł. p. S. Małachowski. 18.00 Koncert solistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 — 20.00 Giełda rolnicza. 20.00 — 20.15 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Mały lekki koncert. 20.45 Feljeton p. t. „Nasze miasta w roku 1950" — wygł. p. S. Różański. 21.00 — 22.30 Transmisja Serenady z dziedzińca starej arcybiskupiej rezydencji w Salcburgu. Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

**JUTRO.**

11.40 Przegląd Prasy Krajowej P. A. T. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa.. 15.15 Komunikat gospodarczy. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 — 17.25 „Kącik krótkofalowy". 17.35 „O małoletności i zarządzie majątkiem w tym okresie" — wygł. adw. St. Peszyński. 18.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów pod kier. Szczegłowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości 19.20 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 Giełda rolnicza. 20.00 — 20.15 Dziennik radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. 22.00 Feljeton p. t. „W egzotycznej krainie" — wygł. p. kpt. A. Zarychta. 22.15 — 22.30 Komunikaty:

**Pamiętajcie O ZBIÓRCE**

na rzecz

**ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI!**

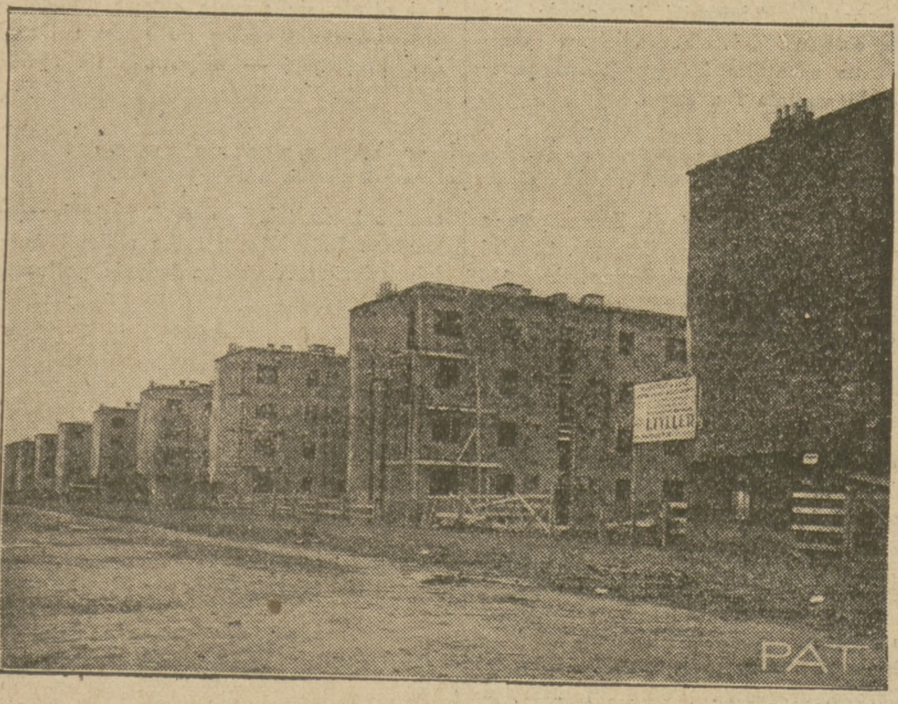
**Oddawajcie mu wszystko, bez czego możecie się obejść, wszystko, co nie jest Wam potrzebne.**

**ADRES R. T. P. D. – Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 274-55 i 332-88.**

# Rzeczy ciekawe i aktualne

## ROZWÓJ BUDOWNICTWA POLSKIEGO MANCHESTERA

### TWÓRCZA PRACA SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU ŁODZI




Dwa lata minęły od czasu objęcia władzy przez socjalistów w Łodzi. Dwa lata przeszło trwa już praca socjalistycznego Magistratu, prowadzona w nadzwyczajnie ciężkich warunkach finansowych, przy malejących — wskutek wzmagającego się kryzysu gospodarczego — wpływach podatkowych i wzrastających, wskutek bezrobocia i nędzy szerokich warstw ludności pracującej, — potrzebach w dziedzinie **opieki społecznej i zdrowotności.**

Praca ta stanowiła próbę ogniową dla socjalistycznych władz miejskich. Z próby tej socjalistyczny Magistrat wyszedł zwycięsko.

Magistrat łódzki od początku objęcia władzy zwrócił specjalną uwagę na walkę z głodem mieszkaniowym i na opracowanie planu regulacyjnego.

Łódź bowiem zabudowała się w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat w iście amerykańskiem tempie. Zabudowała się jednak chaotycznie i bezplanowo, nie licząc się ani z wymaganiami urbanistyki, ani z wymaganiami hygjeny. Obok budynków fabrycznych stawiono domy mieszkalne i odwrotnie: jaknajściślej zabudowywano place, tworząc ciemne i cuchnące podwórka. Mieszkania, do których nigdy nie dochodzi słońce, katastrofalny brak parków, zieleńców i skwerów, wąskie uliczki — oto dopełnienie tego ponurego obrazu zabudowy Łodzi.

Samorząd socjalistyczny, wychodząc jednak z założenia, że należy stworzyć należyte warunki rozwoju miasta, że trzeba zapewnić miastu „rezerwoary powietrza" w postaci parków i zieleńców, że należy uwzględnić choćby „minimum" wymogów zdrowotnych, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe — opracował plan regulacyjny, który będzie miał olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju miasta.

Pozatem wybudowano ostatnio nową miejską kolonję mieszkaniową imienia „Montwiłła - Mireckiego". Jest to — jak to widać na naszej ilustracji — olbrzymia nowa, planowo rozmieszczona, dzielnica Łodzi o 12 ulicach i kilkudziesięciu olbrzymich gmachach.

Wszystkie te prace są oczywiście przeprowadzane przy zupełnym braku pomocy kredytowej Rządu.

## Z KRAJU WSZELKICH MOŻLIWOŚCI

### 250.000 PRAW OBOWIĄZUJE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Stany Zjednoczone są krajem, który oprócz licznych w różnych dziedzinach rekordów, posiada rekord ilości praw.

Tysiące najrozmaitszych ustaw corocznie uchwalają legislatury stanowe i Kongres.

W roku 1928 ilość tych ustaw dosięgła cyfry nieprawdopodobnej, bo **13.000.**

Rok bieżący, według zapewnień ustawodawców stanowych i federalnych ma być rokiem rekordowym. Gotowych projektów jest coś około **50.000.** Przypuszczalnie zostanie uchwalona trzecia część, a więc w każdym razie więcej, niż w roku 1928. Stany Zjednoczone mają obecnie około **250.000 różnorodnych praw.** Wśród takiego labiryntu, nawet najlepszy prawnik, najgenjalniejszy ekspert traci orjentację.

Taki rekord jest nie bardzo zdrowem obciążeniem społeczeństwa.

## ZGON ZYGFRYDA WAGNERA



W Bayreuth zmarł onegdaj **Zygfryd Wagner syn Ryszarda Wagnera,** a wnuk **Franciszka Liszta.**

Pomimo tak genjalnego ojca i wielkiego dziadka, Zygfryd na polu kompozycji nie wykazał nadzwyczajnych zdolności. Jego opery „Bärenhäuter", „Kobold" i „Kowal z Harrienburgu" nie wystawiane były nigdzie po za granicami Niemiec,

## WALKA... O WALKI BYKÓW

### DZIKA ZABAWA HISZPANSKA PRZENOSI SIĘ I DO INNYCH PANSTW EUROPEJSKICH



W południowej Francji w miejscowości Melun urządzono niedawno walki byków. W czasie przedstawienia doszło do poważnych starć pomiędzy członkami Tow. Ochrony Zwierząt, a zwolennikami walki byków. Pięciuset członków Tow. Ochrony Zwierząt wtargnęło na arenę i rozpędziło służbę oraz pikadorów i toreadorów. Zwolennicy walk w odpowiedzi natarli na członków Towarzystwa i zasypali ich gradem kamieni. Przybyła w wielkiej ilości konna policja zaatakowała również członków Towarzystwa Ochrony Zwierząt, wychodząc z założenia, że w żadnym wypadku nie wolno urządzać napadów na służbę i widzów.

Walka zatem zakończyła się porażką Towarzystwa Ochrony Zwierząt, ale zapowiada ono, że pomimo wszystko od swych zasad nie odstąpi i na walki byków nie pozwoli.

## PODPISANIE UMOWY LOTNICZEJ Z FRANCJĄ

### W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z PARYŻEM




W dniu 2 sierpnia b. r. podpisaną została w Warszawie umowa lotnicza, dotycząca bezpośredniej komunikacji Warszawa - Paryż przez Niemcy. Uruchomienie bezpośredniej komunikacji z Paryżem ma bardzo doniosłe znaczenie, zwłaszcza gdy chodzi o usprawnienie ruchu pocztowego na tych szlakach.

Na naszej ilustracji widzimy p. ministra **Eynaca,** który podpisał umowę imieniem rządu francuskiego, oraz ministra Kühna, przedstawiciela rządu polskiego w towarzystwie członków delegacyj.

## PREMJER ANGIELSKI W NIEMCZECH



Premjer angielski Ramsay Mac Donald bawi obecnie w Niemczech. Ostatnio zwiedził on Monachjum. Rząd bawarski wydał z tej okazji specjalne przyjęcie na cześć gościa.

Na naszej ilustracji siedzą od lewej ku prawej: dyrektor miejscowego muzeum **Miller,** premjer rządu bawarskiego **Held, Mac Donald** i jego córka **Izabella.**

## ZAKOŃCZENIE RAIDU AWJONETEK




Prezes niemieckiego aeroklubu, major von Koehler, wita na lotnisku w Tempelhofie czołową grupę lotników, która ukończyła lot w dniu 27 lipca r. b.

## JAKI WPŁYW WYWIERAJĄ ROZRYWKI KULTURALNE NA STAN PSYCHICZNY CZŁOWIEKA

Laboratorjum w „Domu wypoczynkowym im. Świerdłowa" przeprowadziło ciekawe badanie celem stwierdzenia, jaki wpływ na organizm człowieka wywierają rozrywki kulturalne. W przeciągu trzech miesięcy poddano obserwacji ponad 135 robotników fizycznych w wieku 18—40 lat. Badania te wykazały, że na psychikę wypoczywających robotników **najlepiej wpływa czytanie gazet.** Stwierdzono, że **czytanie gazet nie nuży,** a podniecenie umysłowe wywoływane lekturą czasopism trzyma się w granicach, dopuszczanych przy wypoczynku.

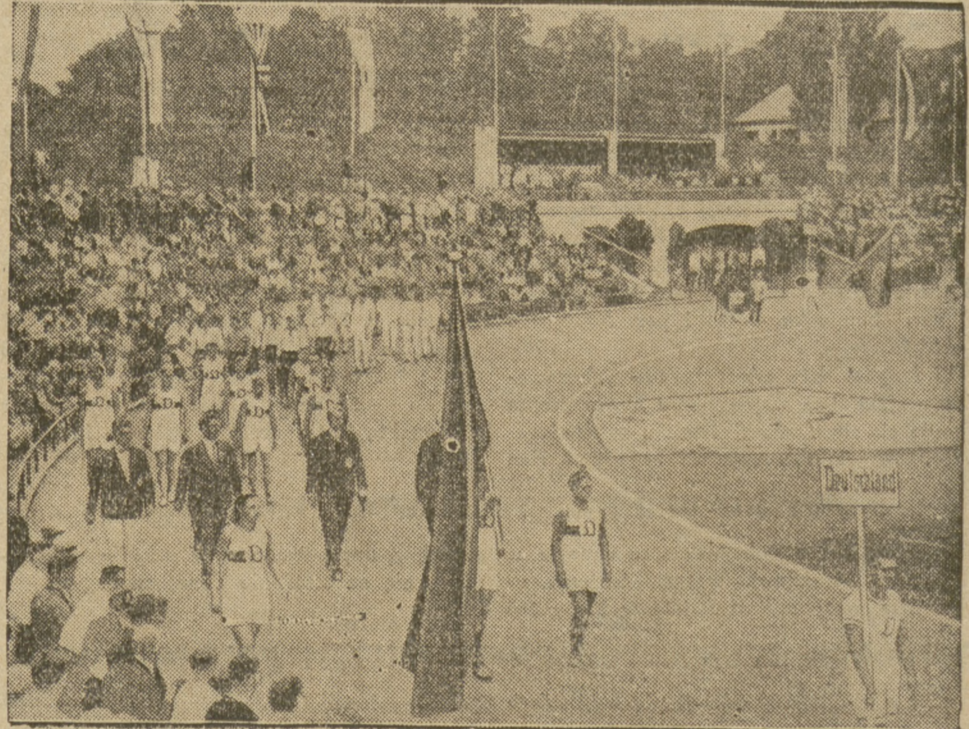
**Seanse kinematograficzne i odczyty** wywołują **przejściowe znużenie,** koncerty zaś — zależnie od charakteru muzyki — bądź to **znużenie,** bądź **nadmierne podniecenie.**

## GDZIE SŁOŃCE NAJCHĘTNIEJ ŚWIECI?

Nie Włochy, lecz Hiszpanja jest tym krajem w Europie, gdzie słońce najbardziej świeci. Według ostatniej statystyki Hiszpanja ma 3000 godzin słonecznych w roku, Włochy 2300, Niemcy 1700, Anglja tylko 1400.

Londyn ma rocznie 178 dni deszczowych, a ilość opadów rocznie w dolinie angielskiej wynosi 6000 milimetrów, podczas gdy na wyżynie szkockiej sięgają opady nawet do 8900 milimetrów rocznie.

## OTWARCIE OLIMPJADY AKADEMICKIEJ W DARMSZTADZIE



Kilka dni temu otwarta została w Darmsztadzie t. zw. Olimpjada Akademicka. W Igrzyskach biorą udział studenci z 33 państw.

Ekspedycja polska, która weźmie udział wyłącznie w zawodach lekkoatletycznych wyjechała wczoraj do Darmsztadu.

Skład reprezentacji polskiej został w ostatniej chwili dość znacznie ograniczony. Kilku zawodników z **Petkiewiczem, Maszewskim, Meyro** i **Jaworskim** nie mogło wziąć udziału w ekspedycji z powodu zajęć zawodowych. Do Darmsztadu wyjechału ogółem z Polski 15 lekkoatletów.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.